Nr. 259 — Rok 5 Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczeny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, sobota, dnia 7-go listopada 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Niemieckie manewry.

PO ZERWANIU ROKOWAŃ W LUGANO.

Zła wola Litwy. — Daremne wysiłki. — Sukurs niemiecki. — Kokietowanie Wilnem. — Brednie o Ukrainie.

Grudziądz, 6 listopada 1925 r.

W dzisiejszych wiadomościach naszych z Warszawy (patrz telegr. wł. z ostatniej chwili: „Rząd litewski ponosi całkowitą odpowiedzialność“), jest mowa o wysoce dziwnej, nerwowej, jakby niepoczytalnej taktyce rządu Litwy Kowieńskiej, który już dwukrotnie rozpoczął rokowania z Polską, aby je za każdym razem zerwać bez żadnej racjonalnej podstawy. Stanowisko Litwy na konferencjach czy to w Kopenhadze czy też w Lugano nie odpowiada ani treści ani nawet literze noty Rady Ambasadorów, ani też uchwałom komitetu towarzystwowego Ligi Narodów. Przy całem uwzględnieniu niewysokiego poziomu dyplomacji kowieńskiej nie można chyba przypuszczać, aby rząd litewski nie orjentował się jak dalece stanowisko jego delegacji jest nieuzasadnione oraz co uznać i dotrzymać potrzeba, aby rokowania z Polską pozytywne wyniki dać mogły. Wobec tego jasnem się staje, iż Litwa Kowieńska zaczęła konferować ze złą wolą, nie dążąc rzetelnie do porozumienia ale chcąc tylko dać dla świata pozór dobrych chęci.

*

Daremny to jednak wysiłek, jeżeli Litwie chodziło o wykręcenie się sianem wobec tych mocarstw, które na Kowno miały wywrzeć nacisk w celu nakłonienia go do porozumienia się z Polską. Liga Narodów mimo wszystkie dotychczasowe braki i usterki w jej dotyczących spraw wschodnich informacyj i posunięć nie da sobie przez intrygantów kowieńskich rzucić piaskiem w oczy tembardziej, że już na forum genewskiem niejednokrotnie skompromitowali i ośmieszyli się oni brakiem cienia słuszności w pretensjach i taktu w wystąpieniach. — Daremnym też jest kowieński wysiłek wojowania z Polską w dziedzinie gospodarczej. Polska chciałaby z każdym z swych sąsiadów utrzymywać normalne stosunki polityczne i ekonomiczne ale doprawdy tego stanu wojennego, w jakim Litwa w stosunku do Polski tak uporczywie trwa ani nas ziębił ani parzył (inna rzecz prześladowanie mniejszości polskiej na Kowieńszczyźnie) a jeżeli utrudnienie spławu na Niemnie przyniosło nam uszczerbek dość znaczny, to jednak straty litewskie pod tym względem są niepomiernie większe, poprostu katastrofalne. Kłajpeda dojdzie do kompletnej ruiny gospodarczej, jeżeli jej portu eksport polski nie ożywi a i Kownu dotkliwie brak normalnej komunikacji z Polską zgubnie daje się we znaki jak i całej wogóle Litwie Kowieńskiej, która przedewszystkiem na gospodarcze z nami współżycie jest z natury rzeczy skazana.

*

W tem wysoce kłopotliwem położeniu Kowna, które ma jeno jedno dobre zeń wyjście w postaci porozumienia z Polską próbują Niemcy przyjść Litwie z wątpliwej wartości pomocą przez podsycanie jej niemądrej waśni z nami. Jeden z niemieckich organów „Koenigsberger Hartungsche Zeitung“ umieścił prowokacyjnej treści artykuł, w którym staje w obronie „biednej“ Litwy przeciwko „zaborczym zamiarom Polski. Pierwszą straszy się opowieścią, że oto Polska już wyciąga rękę po Kłajpedeę, z którą za jednym zamachem rzekomo chciałaby „pochłonąć“ całą Kowieńszczyznę. Przeciwko Polsce wysuwa ów blat groźby, przepowiednię, że „rachunek warszawski“ się nie uda.

*

Organ ów w celu zaślepienia szowinizmu litewskiego nie gardzi kokietowaniem go za pomocą Wilna, snać zapominając o tem, że nawet jeden z wodzów niemieckich oświadczył w czasie wojny, że Wilno polskiem jest i jedną z pereł jej stanowi. Ale tu znowu nie z jakimś faktycznem przekonaniem ale mamy do czynienia z chytrym manewrem, z chęcią odwrócenia uwagi Kowna od tego, że to właśnie Niemcy chcieliby na Kłajpedzie położyć znowu swą łapę.

Wreszcie ów „blatt“ niemiecki, idąc „na całego“ (choć to właśnie Polsce zarzuca), porusza sprawę Ukrainy i przestrzega Polskę przed tem, że Rosja nie zapomniała o „swych prawach“. Jeżeli chodzi o prawo siły, to oczywista Rosja nie zapomniała, bo Ukrainę okupuje. Ale bredząc o nieznanych sobie bliżej sprawach pismo niemieckie widać zapomina, że i Niemcy takież „prawo“ miały w 1918 r. ale ono stopniało w ruchawce Petlury bez śladu nawet w umysłach niemieckich. Możeby jednak „K. H. Z.“ sobie przypomniała, że „w domu wisielca nie mówi się o powrocie“.

Ş. M.

Na Mussoliniego chciano wykonać zamach.

Aresztowanie spiskowców. — Zamknięcie wszystkich lóż masońskich. — Wielkie wzruszenie w kraju. — Telegramy gratulacyjne dla Mussoliniego.

Rzym, 5. 11. (Pat.) Były deputowany socjalistyczny Zaniboni został aresztowany w chwili, gdy czynił przygotowania do wykonania zamachu na Mussoliniego. Policja aresztowała również generała w rezerwie Capellę. Wszystkim prefektom policji wydano rozkaz natychmiastowego zamknięcia wszystkich lóż masońskich.

Rzym, 5. 11. (Pat.) Agencja Stefaniego komunikuje: Już od pewnego czasu policja włoska otrzymywała wiadomości o czynionych przygotowaniach do zamachu na prezesa rady ministrów Mussoliniego, w ostatnich zaś dniach otrzymała potwierdzenie, że zamach ma być dokonany w czasie uroczystości, związanych z obchodem roczniny zwycięstwa pod Vitto-Rio-Veneto, t. j. dnia 4 bm. Z zachowaniem zupełnej tajemnicy wydano wszystkim władzom policyjnym rozkaz aresztowania podejrzanych osób. Wczoraj o godz. 8-ej rano policja rzymska wkroczyła do jednego z pokojów hotelu Dragonix, położonego tuż obok pałacu Chigi, siedziby ministerstwa spraw zagr. W pokoju tym zastano byłego deputowanego opozycji Zaniboniego w chwili, gdy miał on już wszystko przygotowane do wykonania zbrodniczego zamachu, Jednocześnie w Turynie aresztowano generała rezerwy Ludwika Capellę, który przygotowywał się do wyjazdu zagranicę. Obu aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych. W wyniku pierwiastkowego dochodzenia wszystkim prefektom wydano rozkaz natychmiastowego zajęcia wszystkich loż masońskich zależnych od wielkiej loży Wschodu, której siedziba znajduje się w Rzymie w pałacu Giustiniani.

Rzym, 5. 11. (Pat.) Stefani. Wiadomość o wykryciu przygotowań do zamachu na Mussoliniego, która ubiegła dziś popołudniu cały kraj wywołała wszędzie wielkie wzruszenie. Dzienniki wydały dodatki nadzwyczajne w których z oburzeniem występują przeciwko winnym. Mussolini wysłał do wszystkich prefektorów okólnik, wzywający ich do energicznego zapobiegania wszelkim represjom. Zarząd partji faszystowskiej wydał do wszystkich faszystów włoskich rozkaz, aby powstrzymali się od gwałtów względem wrogów. Mussolini otrzymał już wiele telegramów gratulacyjnych Wedle doniesień pism, wśród ostatnio aresztowanych znajduje się również redaktor pewnego dziennika ludowego.

Rzym, 5. 11. (Pat.) Rząd nakazał **rozwiązanie** stronnictwa socjalistów zjednoczonych. Zarządzenie **to** dotyczy zarówno siedziby centrum, jak i **poszczególnych** sekcji

Walka wojsk francuskich z Druzami.

Londyn, 5. 11. (PAT.) Z Damaszku donoszą, że oddziały Druzów wysadziły w powietrze most kolejowy pod tem miastem, powodując przez to przerwę w komunikacji Damaszku z Haiffą.

Paryż, 5. 11. (PAT.) Jak donoszą z Damaszku, francuskie władze wojskowe ostrzegły ludność, **że ponad** miastem będą przelatywały pociski artylerji **francuskiej**, przeznaczone do rozpraszania band powstańczych **Druzów**, krążących w różnych okolicach podmiejskich.

Czy Abd-el-Krim prosił o pokòj?

Londyn, 5. 11. (PAT.) „Daily Express“ donosi, że w najbliższych dniach podjęte będą rokowania pokojowe w Maroko. Tym razem Abd-el-Krim gotów jest wyciągnąć dłoń do zgody. Warunki jego zostały już przedłożone francuskiemu prezydentowi Steegowi. Abd-el-Krim oświadczył, że gotów jest przystąpić do rokowań z Francją i Hiszpanią mimo, że mocarstwa europejskie są zdania, iż oferta pokojowa równa się przyznaniu się do klęski.

Paryż, 5. 11. PAT. „Matin“ donosi z Rabatu, że nie otrzymano tam potwierdzenia pogłoski, jakoby Abd-el-Krim prosił o pokój.

Jak wygląda rozbrojenie Niemiec.

Tajne organizacje pomocnicze dla wojska niem. — Czarna Reichswehra.

Czy to również „duch Locarno“?

Berlin, 6. 11. Ostatni numer tygodnika „Weltbühne“ zamieszcza szereg rewelacyj o wielkiem rozpowszechnieniu tajnych organizacyj pomocniczych dla wojska niemieckiego, czyli t. zw. Czarnej Reichswehry. Rewelacje te dotyczą tylko jednego okręgu, trzeciego Czarnej Reichswehry.

Kadry Reichswehry liczą 1900 ludzi, 101 podoficerów i 53 oficerów. Na pierwszy alarm liczba ta zwiększy się automatycznie do 6900 żołnierzy, a do tego dochodzi 5000 wojska wykształconego w związkach narodowych.

Koncentracyjnemi punktami Czarnej Reichswehry są Lignica, Głogów, Spandawa i Kistrzyń. **Kompanje te posiadają swą artylerję, karabiny maszynowe, oddział saperów i oddział lotniczy.**

Na czele trzeciego oddziału Reichswehry stał kap. Keiner.

„Weltbühne“ dodaje, iż po zamachu w Kistrzynie aresztowano tylko tych robotników, którzy nie należeli do Czarnej Reichswehry i ci siedzą do dziś jeszcze w więzieniu.

Rząd niem. zamawia materjały wojenne.

Berlin, (A. W.) Rząd niemiecki zamówił w wielkich zakładach metalowych Reinische Metallfabrik wielkie ilości dział, karabinów i amunicji dla armji i floty Rzeszy. Na poczet tych zamówień wypłacono fabryce 11 milj. marek.

Prasa socjalistyczna, która podaje te szczegóły do wiadomości, zauważa ironicznie, że rząd powinien zamówienia te finansować w dyskretny sposób, gdyż w ten sposób daje komisji rozbrojeniowej gotowy materjał do ręki.

Anglja wobec bałkańskiego paktu bezpieczeństwa.

Londyn, 5. 11. (Pat.) Agencja Reutera komunikuje, że rząd angielski jakkolwiek życzliwie odnosi się do projektu bałkańskiego paktu gwarancyjnego na wzór układów locarneńskich, nie może jednak pośredniczyć pomiędzy państwami zainteresowanemi, jest bowiem zdania, że muszą one same prowadzić w tej kwestji rokowania.

Chamberlain chce zawrzeć z Briandem pakt dwustronny.

Paryż, 5. 11. (PAT.) Czyniąc aluzję do przemówienia Stresemanna, wygłoszonego we wtorek w sprawie Locarno. „Petit Parisien“ zapewnia, iż jest zgodne z prawdą, że o ileby rząd Rzeszy nie okazał szczerej woli w stosunku do układów locarneńskich, Chamberlain nie wahałby się zawrzeć z Briandem paktu dwustronnego, w którym uczestniczyłaby prawdopodobnie i Belgja.

Coraz bardziej zagmatwana sytuacja we Francji.

Możliwość rozłamu w łonie partji socjalistycznej i radykałów. — Niektórzy członkowie opozycji zmienili swoje postanowienie.

Paryż 5 11 Pat. W końcu dyskusji na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Painleve zażądał by izba pozostawiła do jego uznania wyznaczenia terminu na otwarcie dyskusji w sprawie Syrji. Po tem oświadczeniu socjalista Blum zaznaczył, że nie sposób odmówić rządowi spełnienia tego zadania. W głosowaniu izba 400 głosami przeciwko 30 gł. wyraziła swoją zgodę na żądanie, postawione przez premjera.

Paryż 5 11 Pat. Na posiedzeniu frakcji socjalistycznej izby deputowanych Paul Boncour, Renand. i, Auriol, i Moucho, oświadczyli, iż cofają swoją dymisię ze stanowiska członków komisji, politycznej pod warunkiem, że frakcja pozostanie podobnie, jak dotychczas w kontrakcie z innemi grupami lewicy. Po ukończeniu posiedzenia zwolennicy współpracy z rządem oświadczyli, iż nastąpiła poważna zmiana w orjentacji frakcji socjalistycznej, pozwala ącą przew dywać ewentualność przyszłego podjęcia polityki poparcia dla rządu.

Paryż 5 11 Pat. „Petit de Journal“ zaznacza, że możliwy wydaje się rozłam w łonie partii socjalistycznej Wśród członków partji radykalno-socjalistycznej panuje również rozbieżność poglądów. Dziennik stwierdza, że sytuacja polityczna staje się coraz bardziej zagmatwaną, co dłużej trwać nie może. „Figare“ utrzymuje, że gabinet Painlevego może trwać tylko, w tym wypadku, jeśli mu się uda wywołać rozłam z jednej strony wśród socjalistów, a z drugiej w centrum i wśród prawicy.

Rakowski o stosunku Rosji do Anglji i Niemiec.

Locarno może stać się zaczątkiem polityki zwróconej przeciwko Rosji.

Londyn, 5. XI. (PAT.) Rakowski udzielił przedstawicielowi „Daily Herald“ wywiadu, w którym oświadczył, że gdyby stosunki angielsko-sowieckie były normalne, lub gdyby prasa angielska nie traktowała Rosji jako wroga cywilizacji, to wówczas opinja publiczna w Rosji mogłaby oceniać w sposób bardziej spokojny wyniki konferencji w Locarno. W Azji — zdaniem Rakowskiego — niema żadnych zasadniczych przeszkód przeciwko porozumieniu anglo-sowieckiemu. Mówiąc **o ewentualnem wstąpieniu Rosji do Ligi Narodów, Rakowski oświadczył, że obecnie krok ten postawiłby rząd sowiecki w trudnej sytuacji, ponieważ wszystkie sprawy sporne między Rosją a innemi państwami zostałyby wniesione na forum Ligi, gdzie Rosja znalazłaby się w mniejszości nie mogłaby bronić swoich interesów.**

Londyn, 5. XI. (PAT.) Rakowski oświadczył współpracownikowi „Manchester Guardian“, że niema żadnej formalnej sprzeczności pomiędzy układem w Locarno a układem w Rapollo. Układ w Rapollo mógłby być początkiem politycznego i gospodarczego porozumienia pomiędzy Niemcami a związkiem sowietów, ponieważ jednak **Niemcy zgodziły się obecnie z inną grupą mocarstw, powstaje naturalne pytanie, jaki wpływ będzie to miało na stosunki niemiecko-rosyjskie.** Nie należy przytem zapominać, że stosunków między państwami nie warunkują tylko układy, lecz też faktyczne ich interesy. Rakowski osobiście jest zdania, że układ, zawarty w Locarno może stać się w dalekiej przyszłości zaczątkiem polityki, zwróconej przeciwko Rosji sowieckiej.

Marszałek Foch o rozbrojeniu Niemiec.

Paryż, 5. 11. (PAT.) Marszałek Foch odczytał na posiedzeniu konferencji Ambasadorów, odbytem w dn. 4 bm. sprawozdanie międzysojuszniczego komitetu wojskowego w sprawie rozbrojenia Niemiec. Sprawozdanie to jest krótkie i stwierdza, że Niemcy czynią istotnie wielkie wysiłki w kierunku rozbrojenia, jednakże kilka spraw jest jeszcze niezałatwionych.

„Journal“ stwierdza, iż stanowisko władz niemieckich jest w dalszym ciągu pełne rezerwy w sprawie reorganizacji sztabu generalnego, organizacji policji oraz tajnych stowarzyszeń. Armja niemiecka — stwierdza dziennik — zachowuje nadal dotychczasowy typ dowództwa, kadry i sposób wyszkolenia.

*

O tajnych organizacjach wojskowych piszemy na innem miejscu. Patrz telegram p. t. „Jak wygląda rozbrojenie Niemiec“ w dzisiejszym numerze „Głosu Pomorskiego“. — Red.

Dymisja gubernatora kłajpedzkiego Budrysa.

Kłajpeda, 5. 11. PAT. Wbrew informacjam „Memeler Zeitung“ donoszącym ze sfer miarodajnych, że pogłoski o dymisji gubernatora Budrysa są niezgodne z prawdą. „Memeler Dampfboot“ donosi, że dymisja Budrysa została już przyjęta i że na jego miejsce ma być mianowany dr. Gabrys. Również krążą pogłoski o kandydaturze Puryskisa i Szylisa byłego konsula litewskiego w Kłajpedzie.

Gdańsk, 5. 11. PAT. „Danziger Zeitung“, donosząc o ustąpieniu gubernatora kłajpedzkiego Budrysa zaznacza: Dotychczas niema żadnych miarodajnych informacji o przyczynie ustąpienia guberastora kłajpedzkiego przypuszczają jednak, że pozostaje ono w związku z wynikami wyborów do sejmiku kłajpedzkiego. Stanowisko jakie zajął Budrys po tych wyborach nie znalazło aprobaty rządu centralnego, wobec czego gubernator kłajpedzki, nie chcąc przyjmować na siebie odpowiedzialności za dalszy rozwój stosunków w Kłajpedzie, ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Nowy projekt ustawy o podatku majątkowym. — Dalsze głosowania nad poprawkami saneckiemi do projektu ustawy o reformie rolnej. — Przerwanie obrad z powodu hałasu na ławach „Wyzwolenia“. — Wniosek Z. L. N. w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmowych.

Warszawa, 5. 11. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu na wstępie p. marszałek, oznajmił, że p. minister skarbu wycofuje z Sejmu wniesioną nowelę do ustawy o podatku majątkowym, a przedkłada natomiast nowy projekt. który wkrótce znajdzie się w pierwszem czytaniu na porządku dziennym. P. minister oświaty wycofuje projekty ustaw o utworzeniu polskiej akademji nauk technicznych i lekarskich.

Następnie przystąpiono do dalszego głosowania nad poprawkami senackiemi do projektu ustawy o reformie rolnej, a mianowicie do poprawek do art. 4, które załatwiono w myśl wniosków komisji. Poprawkę, według której **sądy mają być wyłączone od parcelacji tylko wówczas, jeżeli zostały założone przed dniem 1 lipca 1921** roku przyjęto jednomyślnie. Gdy przystąpiono do głosowania nad **poprawką do art. 5, określającą wielkość obszarów nie podlegających wywłaszczeniu, a przyznanych dla cukrowni i gorzelni.**, pos. Poniatowski zażądał oddzielnego głosowania, a mianowicie osobnego głosowania nad słowami, określającemi wielkość obszarów wyłączonych od parcelacji i zajętych pod plantację ziemniaków, względnie buraków. Ponieważ p. marszałek ze względów regulaminowych sprzeciwił się temu żądaniu. pos. Poniatowski postawił wniosek o odroczenie dalszego głosowania. Wniosek ten upadł. Na ławach „Wyzwolenia“ powstało bicie w pulpity, wobec czego p. marszałek zarządził przerwę w obradach.

Po wznowieniu obrad o godz. 4 przystąpiono do dalszego głosowania. W głosowaniu imiennem 186 głosami przeciw 70 przyjęto poprawkę nr. 2 do art. 5. Według tej poprawki **majątkom, posiadającym gorzelnię, krochmalnię lub płatkarnię** może być pozostawiony obszar do 350 ha, a majątkom, prowadzącym plantacje buraków cukrowych — obszar do 700 ha. Po przyjęciu tej poprawki na ławach „Wyzwolenia“ wybuchła wrzawa i bicie w pulpity. Po dwukrotnem wezwaniu do porządku zostali zapisani do protokółu posłowie Smoła (Wyzw.), Seib (Wyzw.) i Wyrzykowski (Jedn. Lud.).

Następna poprawka, zmierzająca do skreślenia w zdaniu „o istnieniu warunków, uzasadniających wyłączenie na mocy artykułu niniejszego decyduje według swobodnego uznania minister reform rolnych w porozumieniu z ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, a w braku porozumienia — Rada Ministrów“. Słów „według swobodnego uznania“ — głosowana była podczas ciągłego bicia w pulpity. Komisja wniosła o odrzucenie tej poprawki. Za wnioskiem komisji głosowało 50 posłów, przeciwko wnioskowi — 148. Ponieważ nie było kwalifikowanej większości za odrzuceniem, p. marszałek zapowiedział głosowanie pozytywne za przyjęciem, przedtem jednak zarządził półgodzinną przerwę, w czasie której obradował konwent senjorów.

Po przerwie p. marszałek zakomunikował Izbie, że celem umożliwienia stronnictwom wzajemnego porozumienia się, na konwencie senjorów wyłoniła się propozycja odroczenia posiedzenia do jutra.

Przeciwko tej propozycji przemawiał pos. Rymar (Z. L. N.), prosząc o przegłosowanie wniosku o odroczenie posiedzenia.

W głosowaniu wniosek przyjęto i posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro o godz. 3 po południu. Wśród wniosków, zgłoszonych do laski marszałkowskiej, wpłynął również **wniosek posłów Zw. Lud. Nar., Chrześc. Dem. i Chrześc. Nar. w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmowych.** Wniosek wprowadza możność głosowania łącznego nad kilku artykułami, głosowania z tablicy oraz zmianę dotychczasowego postanowienia, dotyczącego zarządzenia głosowania imiennego. Według tego wniosku głosowanie imienne marszałek zarządza tylko na skutek pisemnego żądania 50 posłów obecnych na posiedzeniu, zgłoszonego przed wezwaniem do głosowania, przyczem głosowanie imienne nad tym samym punktem porządku dziennego mogłoby się odbywać najwyżej trzy razy. Głosowanie z tablicy miałoby się odbywać w ten sposób, że posłowie, którzy są za wnioskiem, wskazanym ręką marszałka wstają.

Przegląd polityczny.

SOCJALIŚCI I RZĄD FRANCUSKI.

P. Fryderyk Brunet, socjalista, oświadczył redaktorowi „Petit Bleu“: „Dlaczego socjaliści nie mieliby wejść do kombinacji ministerjalnej? Jestem za prawdopodobieństwami. Nie powinniśmy nigdy pozwolić przejść nadaremnie okazji wysiłku użytecznego w kierunku urzeczywistnienia naszych idei. Udział w rządzie pomógłby nam w jednym z tych użytecznych wysiłków. Wydaje mi się więc zupełnie logicznym i koniecznym“.

W ankiecie w sprawie przyszłości kartelu, zorganizowanej przez dziennik „Volonte“ p. Józef Barthelemy oświadczył: „Najpierw nie życzę sobie kontynuowania kartelu, zwłaszcza, gdyby miał wprowadzić politykę Herriota. Następnie nie wiem, czy kartel będzie trwał, lub nie wytrwa aż do końca okresu prawodawczego; nie jestem prorokiem. Ale jeżeli pan mnie zapyta poprostu, czy kartel może trwać, odpowiem bez wahania twierdząco. Jeżeli partje interesowane tego życzą i jeżeli środki tego chcą — kartel będzie trwał. Nie popełnił on żadnego błędu, miał tylko nieszczęście potknięcia się o kwestję narodową: napaść Abd el Krima. Kartel poczynił cały szereg przyrzeczeń, wywołujących duże wrażenia, ale nie mógł dotrzymać żadnego. Przyrzekł nam pokój, a tu mamy dwie wojny na karku. Przyrzekł nam ulgi podatkowe, a są one cięższe niż kiedykolwiek. Przyrzekł życie tanie, a tymczasem befsztyk się temu opiera“.

OPINJA WŁOSKA O PRZESILENIU WE FRANCJI.

„Tribuna“ stwierdziwszy, że cały kryzys zmierzał jedynie, aby pozbyć się niewygodnego współpracownictwa p. Caillaux, pisze: „Gdy w świetle logiki bada się obecną sytuację we Francji, dochodzi się do przekonania, że jest ona wprost absurdalna. A absurd ten wynika stąd, że za pomocą kompromisów rząd stara się pogodzić ze sobą tendencje sprzeczne, aby tylko utrzymać przy życiu amalgamat radykalno-socjalnstycz. Dezorjentacja w obozie rządzących jest tak wyraźna, że na kongresie radykalno-socjalistycznym, odbytym przed kilku dniami, większość tych, którzy oklaskiwali namiętne przemówienie p. Caillaux, nie szczędziła również oklasków dla deputowanego socjalisty, który nie wypowiadał bynajmniej przekonań, bronionych przez ministra skarbu. Faktem też jest, że kartel lewicowy nie zdołał dotąd i wątpić należy, czy zdoła kiedykolwiek wypracować program, który mógłby z całą siłą dyscypliny narzucić poszczególnym swym grupom“.

„Secolo“ pisze: „Co do trwałości nowego gabinetu francuskiego robić można liczne zastrzeżenia. Wspiera się on na większości, luźno jeszcze spojonej, a wobec tego mogącej rozpaść się każdej chwili przy pierwszej poważniejszej przeszkodzie, jak np. przy dyskusji na temat Syrji lub Maroka. Z drugiej strony konflikt z senatem będzie bardzo trudny do uniknięcia wobec tego, że formuła, w jaką ujęty będzie podatek od kapitału, choćby nawet mocno zamaskowany, musi w każdym razie zadowolić socjalistów, a tem samem trudny będzie on do strawienia dla Izby wyższej“.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-WŁOSKIE.

„Secolo“ pisze: Wobec zakazu rządu polskiego importowania rozmaitych towarów ze szkodą zwłaszcza handlu włoskiego i francuskiego, przedstawiciele Włoch i Francji w Warszawie udali się do polskiego ministerjum spraw zagranicznych przemysłu i handlu, w celu otrzymania wyjaśnień i złożenia przyjaznego protestu przeciwko tym zarządzeniom. Minister włoski oświadczył nadto, że Włochy byłyby skłonne rozpocząć rokowania na temat rewizji traktatu handlowego włosko-polskiego, zawartego, jak wiadomo, podczas konferencji w Genui.

NIEPOROZUMIENIA W OBOZIE AUSTRJACKICH MONARCHISTÓW.

Austrjaccy monarchiści nie mogą znaleść platformy wspólnej działalności. Energja obydwu głównych grup monarchistycznych, a więc t. zw. konserwatywnej partji ludowej, stojącej pod przewodnictwem dr. Schagera i austrjackiego związku państwowego, na czele którego stoi były generał Dankl, wyczerpuje się głównie we wzajemnem zwalczaniu się i ubieganiu o względy ekscesarzowej Zyty. Schager powołuje się na listy ekscesarza Karola i jego małżonki, upoważniające go do objęcia przewodnictwa w ruchu, zmierzającym do restauracji monarchji w Austrji. Dankl zaś stara się podkopać wpływ Schagera, wskazując na to, że Schager utracił zaufanie ekscesarzowej, która pozbawiła go sprawowanego dotychczas zarządu mieniem Habsburgów w Austrji, oraz że zastępywany przez konserwatywną partję ludową program złączenia Austrji z Niemcami jest faktycznie zaprzeczeniem idei monarchji habsburskiej.

„Der Tag“ twierdzi, że Dankl i koło niego wysoka arystokracja stara się wpłynąć na ekscesarzową, by zmieniła swą dotychczasową orjentację liczenia wyłącznie na Węgry. Zdaniem tej grupy b. cesarzowa powinna wejść w porozumienie z czeskiemi kołami monarchistycznemi i oprzeć się na bardziej racjonalnej politycznej idei federacji naddunajskiej.

GRECJA A PAKT BAŁKAŃSKI.

Londyn, 5. 11. (PAT.) „Times“ donosi z Aten: Grecki minister spraw zagr. zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów o gotowości Grecji przystąpienia do ewentualnego bałkańskiego paktu bezpieczeństwa, który powstałby według wzoru układów, zawartych w Locarno

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Rząd litewski ponosi całkowitą odpowiedzialność za zerwanie rokowań z Polską.

Warszawa, 6. 11. (tel. wł.) Z wyjaśnienia prezesa delegacji polskiej do rokowań z Litwą ministra Leona Wasilewskiego wynika, że delegacja litewska usiłowała przekonać stronę polską, że sprawa komunikacji kolejowej w odróżnieniu od komunikacji pocztowej i telegraficznej nie stanowi integralnej części zagadnienia spławu Niemnem do Kłajpedy. Na stanowisko to nie mogła się Polska zgodzić. Jest ono sprzeczne z treścią not Rady Ambasadorów do Litwy oraz ze stanowiskiem komitetu tranzytowego Ligi Narodów.

Wobec powyższego rząd litewski ponosi całkowitą odpowiedzialność za zerwanie rokowań z Polską. Nie ulega wątpliwości, że rząd litewski będzie musiał z czasem przystąpić do rokowań, gdyż tego wymagają interesy Kłajpedy, idącej wsutek fatalnej polityki gospodarczej Litwy ku zupełnemu upadkowi.

Wniosek klubów Ch. D., Z. L. N. Ch. N. o zmianie regulaminu sejmowego.

Warszawa, 6. 11. (tel. wł.) Wczoraj po obstrukcji Wyzwolenia na plenum Sejmu Związek Lud. Nar. klub Chrz. Nar. i Chrz. Dem. złożyły do laski marszałkowskiej wniosek o taką zmianę regulaminu, aby za wniosek formalny uznać głosowanie łączne nad kilku artykułami i głosowanie z tablicy stosować się mające w wypadkach obstrukcji hałaśliwej. Wniosek o głosowanie łączne może Izba uchwalić na żądanie przedjum klubów, któreby razem rozporządzało głosami conajmniej połowy izby.

Inna zmiana regulaminu ma dotyczyć głosowania imiennego, które odbywać się ma na żądanie, podpisaniem własnoręcznie przez 50 posłów, obecnych na posiedzeniu, przy zgłoszeniu przed wezwaniem do głosowania. O ile izba inaczej nie postanowi, nad każdorazowym punktem porządku dziennego, mogą go odbyć najwyżej 3 głosowania imienne.

Nad wnioskiem klubu Z. L. N., Ch. N. i Ch. D. debatować będą dzisiaj komisja regulaminowa Sejmu. W razie niemożliwości osiągnięcia kompromisu z „Wyzwoleniem" w sprawie poprawy sanacji, oraz wykonania reformy rolnej — wniosek ten będzie jedynym środkiem umożliwiającym kontynuowania obrad Sejmu.

Rząd wobec ustawy o ochronie lokatorów.

Przedłużenie moratorjum dla bezrobotnych.

Warszawa, 6. 11. (tel. własny). Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiaduje się nasz korespondent warszawski, **że rząd nie zamierza naogół wprowadzić żadnych zmian do ustawy o ochronie lokatorów, jedynie odnośnie do lokali fabrycznych rząd uważa za wskazane przedłużyć ochronę na dłuższy okres.**

Rząd akceptuje również myśl **przedłużenia moratorjum dla bezrobotnych.**

Pensje urzędników komunalnych a państwowych.

Warszawa 6 XI 25 (Tel. wł.) Związek Zawodowych Pracowników Miejskich zwrócił się do Magistratu z prośbą o przyznanie funkcjonarjuszom miasta jednorazowej zapomogi w wysokości jedno-miesięcznej pensji, celem umożliwienia zakupów zimowych. Magistrat uznał, że wypłacenie takiej zapomogi byłoby sprzeczne z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, które mówi o zrównaniu uposażeń pracowników komunalnych z pensjami pracowników państwowych.

Dotychczas niewiadomo, aby urzędnikom państwowym miano wypłacić jaką zapomogę, jednak Magistrat chcąc dopomóc swoim pracownikom, postanowił w porozumieniu z komisją finansową i budżetową rady miejskiej użyczyć bezprocentowej pożyczki zwrotnej wszystkim urzędnikom i pracownikom miejskim w wysokości pensji listopadowej.

Skutki antypolskiej polityki hakatystów.

Znowu pochód głodujących bezrobotnych w Gdańsku.

Gdańsk, 5. 11. (PAT.) Dziś w południe odbyła się tu demonstracja bezrobotnych przy udziale kilku tysięcy osób. Pochód demonstrantów, przeciągnąwszy głównemi ulicami miasta, rozwiązał się.

Ameryka chce zapewnić Europie pokój?

Chce oddać Niemcom kolonje za zrzeczenia się przez Niemcy rewizji granic wschodnich!

Warszawa, 5. 11. „Echo Warszawskie" podaje sensacyjną wiadomość z Londynu, według której w londyńskich kołach politycznych jest podawana z ust do ust wiadomość, jakoby w Locarno przedstawiciele mocarstw europejskich byli powiadomieni przez rządowe sfery amerykańskie o tem, **że Ameryka inspiruje koncepcję, które zmierzałyby do absolutnego zrzeczenia się przez Niemcy dążności do rewizji granic wschodnich.**

Koncepcja ta miałaby polegać na tem, że Ameryka, w celu usunięcia ewentualnych konfliktów wojennych w Europie, oddałaby Niemcom jedną ze swych kolonji za absolutne zrzeczenie się pretensji do korytarza gdańskiego.

Dążności amerykańskie idą w tym kierunku, aby Europie zapewnić pokój, który pozwalałby na unormowanie się stosunków ekonomicznych, co dla rozwoju Europy jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

O koncepcji tej przedstawiciele zainteresowanych mocarstw mają rozmawiać w Londynie podczas podpisywania traktatów locarneńskich.

*

Powyższą wiadomość należy przyjąć z pewną rezerwą, gdyż dotychczas nie wiadomo, że Polsce proponowano handel zamienny swemi ziemiami na korzyść Niemiec. Pomorze jest i pozostanie polskie, a o rewizji granic mowy być nie może. Pokój leży w interesie całego świata, a nietylko Polski, a świat wie, że Polska nie pozwoliłaby się ograbić.

Zdemaskowana antypolska propaganda Niemiec.

Na sztuce fałszowania wiadomości Niemcy znają się doskonale. W chwili, kiedy zbliżał się dzień 1 listopada, to znaczy termin legalnego wydalenia optantów niemieckich z Polski, rozpoczęły one oszczercza propagandę przeciwko Polsce. Propaganda ta w dziennikach całego świata przedstawia położenie niemieckich optantów — oczywiście w sposób fałszywy.

Próbkę takiej oszczerczej propagandy stanowi jeden z numerów ilustrowanego czasopisma „Mundo Argentino", gdzie zamieszczono sztucznie zareżyserowane przez Niemców zdjęcia, przeznaczone specjalnie dla propagandy antypolskiej.

Widzimy zatem ilustrację, przedstawiającą optantów niemieckich, wydalonych z Polski, rozłożonych taborem na ulicy. Każdego jednak uderzy powinno, że te nieszczęśliwe ofiary układu, zaakceptowanego przez rząd niemiecki, śmieją się zamiast płakać, albowiem świadomość odgrywanej przez nich szopki propagandowej, wbrew woli zmuszała ich do śmiechu.

Na innym rysunku widać kobiety, udające płacz. Mimo zasłonięcia części twarzy chustkami, widać, że i one się śmieją.

Rzecz oczywista, że ilustracje te zaopatrzone są odpowiedniemi podpisami, mającymi na celu wywołanie oburzenia na „nieludzką" Polskę.

Firma Rudolf Mosse nie uprawiała szpiegostwa.

W sprawie wiadomości z Bukaresztu, twierdzącej jakoby filja firmy Rudolf Mosse w Bukareszcie uprawiała szpiegostwo, dowiadujemy się, iż wiadomość ta jest fałszywa. Pogłoska o działalności szpiegowskiej filji powstała skutkiem przeprowadzonej w biurach firmy rewizji przez tajną policję bukareszteńską, podczas której pogłoski te okazały się zupełnie bezpodstawne.

Oficjalne dementi władz rumuńskich w tej sprawie okaże się w tych dniach.

Wielki pasażerski samolot runął na ziemię.

5 osób zabitych — 2 ranne.

Kopenhaga. (A. W.) — W okolicach Kopenhagi wydarzyła się katastrofa lotnicza. Wielki pasażerski samolot na skutek uszkodzenia motoru runął na ziemię z wysokości 100 mtr., zadając śmierć pilotowi i 4-em pasażerom. Dwaj pozostali pasażerowie zostali ciężko ranni.

ZMNIEJSZENIE ZBROJEŃ ANGLJI.

Londyn, 5. 11. Minister wojny wygłosił w Oksfordzie przemówienie, w którem zaznaczył, że na podstawie umów locarneńskich gabinet angielski opracowuje plan zmniejszenia wydatków na zbrojenia morskie i lądowe, które w chwili obecnej wynoszą 120 milj. funtów szterlingów wobec 80 miljonów przed wojną.

GÓRNICY POGRZEBANI W KOPALNI.

Londyn, 5. 11. (PAT.) W jednej z kopalń w pobliżu Manchester zasypanych zostało 6 górników, z których 5 zginęło, a szósty jest ciężko ranny.

AUTONOMJA CELNA DLA CHIN.

Londyn, 4. 11. (PAT.) Według wiadomości z Pekinu, konferencja taryfowa przyjęła projekt autonomji celnej dla Chin. Projekt ten będzie opracowany w szczegółach przez komisję rzeczoznawców prawnych konferencji. Delegaci chińscy wystąpili z wnioskiem uchylenia przepisów o opłatach celnych wewnątrz Chin wnioskodawcy zastrzegli jednak, że ostatni termin uchylenia tych przepisów przesuwają do 1 stycznia 1929 r. Wniosek ten postanowiono przesłać specjalnej komisji konferencji, która rozpatrzy go w przyszłym tygodniu.

Z różnych stron.

— Agencja sow. Centralny komitet wykonawczy unji sowieckiej **zamienił karę śmierci, na którą skazani zostali Niemcy Kindermann i Wolscht oraz Estończyk Dittman na 16 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.**

— **Stefan Radicz** złożył w dn. 4 bm. wizytę prezesowi rady ministrów Pasiczowi. Przy tej sposobności zapadła decyzja co do wstąpienia Radicza do gabinetu.

— **Poseł japoński w Pekinie zaprotestował u rządu chińskiego przeciwko wywłaszczeniu** przez gubernatora Szantungu Czang-Tsung-Czanga. 1 600 000 dolarów, stanowiących własność linji kolejowej Tsingtao-Sinan.

— **Liczba bezrobotnych w październiku w Wiedniu** wzrosła o 1938 osób i wynosi obecnie 66795 ludzi. Wszyscy oni pobierają zapomogi.

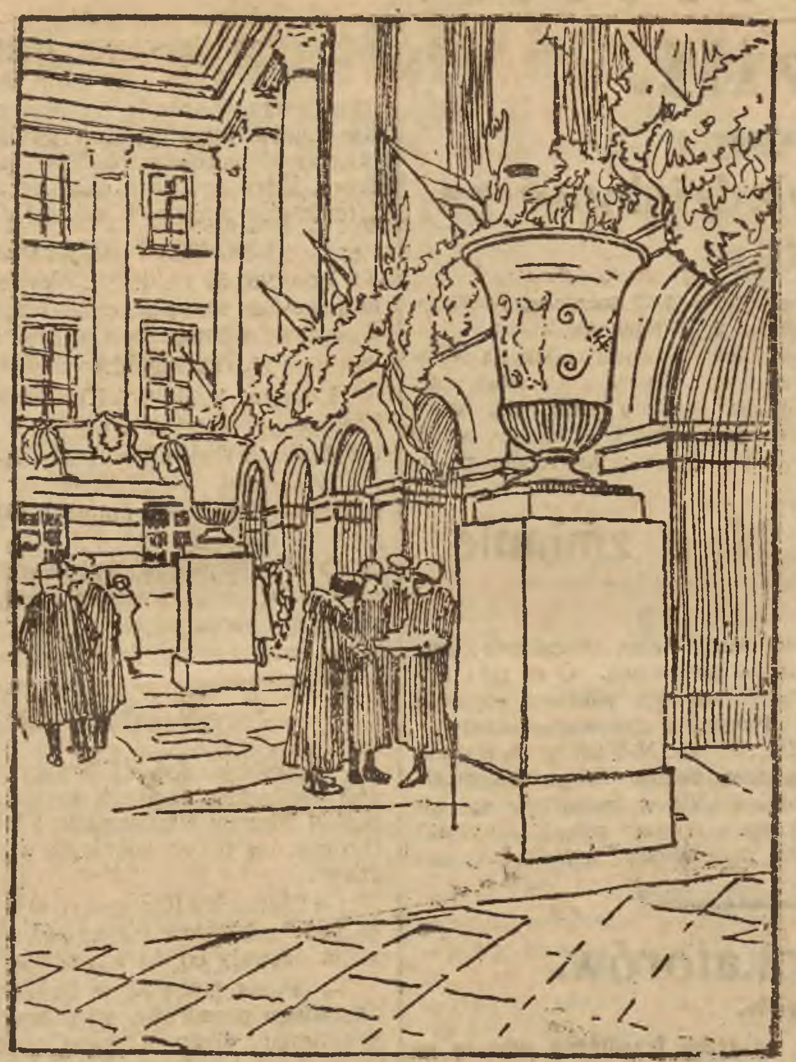
Sanatorjum Nauczycielskie w Zakopanem.

Zbliżając się pociągiem do Zakopanego, zauważyć się daje w przedziałach ruch ożywiony; wszyscy cisną się do okien, wychodzą na platformę pociągu i spoglądają w dal, podając sobie z ust do ust usłyszane, lub w dzienniku wyczytane wiadomości. — Co za widok pociąga tak jadących? Oto na zboczach Gubałówki ponad doliną potoka wzrósł w ziemię przepiękny gmach, Sanatorjum Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, które okazałym swoim wyglądem, strukturą i rozmiarem budzi u widza zainteresowanie i równocześnie podziw i uznanie dla wiekopomnego dzieła, ufundowanego wysiłkiem, trudem i ofiarnością polskiego nauczycielstwa Związkowego dla najnieszczęśliwszych z pośród nich, dla ofiar zawodu.

Niesłychane warunki pracy nauczycielskiej w budynkach szkolnych, urągających wprost najprymitywniejszym zasadom higjeny, ciężkie warunki życia i mizerne zaopatrzenie materjalne, rzucają całe zastępy pracowników na niwie oświatowej w objęcia strasznej choroby — gruźlicy, która rok rocznie upatruje setki ofiar i wyrywa życie najdzielniejszym jednostkom. — Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych podjął na całej linji energiczną walkę ze strasznym wrogiem zdrowia i życia swoich członków — gruźlicą; podjął skuteczną walkę, podyktowaną bratniem uczuciem miłości, które stworzyło szlachetną ideę samopomocy. Długo zabiegał Związek o zrealizowanie projektu niesienia pomocy choremu nauczycielstwu. I po licznych staraniach i żabiegach udało się Związkowi zakupić w Zakopanem willę, położoną przy drodze do Białego i przemienić ją na Dom Zdrowia. Zasadniczym brakiem jego była mała pojemność; zaledwie mógł pomieścić około 33 chorych i to na gruźlicę zamkniętą. Wielki zastęp chorego nauczycielstwa niejednokrotnie napróżno oczekiwał chwili przyjęcia do Domu Zdrowia, co spowodowało pogarszanie stanu choroby, a co ważniejsze, niemożności niesienia pomocy chorym na gruźlicę otwartą; stała się paląca potrzebą stworzenia osobnej kolonji na Bogówce w umówionych pensjonatach. Przez Dom Zdrowia przeszły setki nauczycielstwa, które wyniosły bądź pokrzepienie, bądź zdrowie, błogosławiąc twórców samopomocy leczniczej. Z niego wyrosła wielka idea budowy Sanatorjum, która dzięki solidarności związkowego polskiego nauczycielstwa i jego ofiarności przeoblekła się w realne szaty. Śmiało powiedzieć można, że Sanatorjum to karta czynu wewnętrznej spoistości, siły i solidarności związkowego nauczycielstwa, to trwały pomnik, który pokoleniom ma mówić o wartości Organizacji i idei samopomocy.

W dziele tem wszyscy powinni znaleźć godne naśladownictwo i wzór czynu związkowego nauczycielstwa, które bez rozgłosu, bez niczyjej pomocy ofiarowując ochotnie 1 proc. od swoich skromnych poborów, ufundowało dla najnieszczęśliwszych z pośród siebie przybytek uzdrowienia i pokrzepienia — jedno z największych w Polsce Sanatorjum, wyposażone we wszystkie udoskonalone urządzenia leczniczo-sanatoryjne, posiadające centralę elektryczną, stację pomp, elektryczne windy, wodociąg. Gmach pomieści do 200 osób chorych tak z gruźlicą zamkniętą jak i otwartą i będzie oddany do użytku w listopadzie br.

Naznaczone otwarcie i poświęcenie Sanatorjum na dzień 3-go listopada br. ściągnęło tłumy publiczności, która z podziwem przypatrując się wiekopomnemu dziełu, zapisze w umysłach i sercach swoich po wsze czasy ten widomy znak najszlachetniejszych uczuć i zrozumiałych jako przykład siły i miłości pospólnej.



Grób Nieznanego Żołnierza.
(Widok od Placu Saskiego.)

DOOKOŁA ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

Warszawa, 6. 11. AW. Wczoraj pod przewodnictwem Grabskiego odbyła się konferencja zainteresowanych ministrów nad sprawą rokowań handlowych z Niemcami.

NORWEGJA PRAGNIE POLSKIEGO ZBOŻA.

Warszawa, 6. 11. AW. Do Warszawy przybyła delegacja norwegska, która proponuje zawarcie umowy handlowej. Norwegja pragnie zaopatrzyć się w polskie zboże, dostarczając wzamian między innemi śledzie. Rokowania są w toku.

UNSZLICHT KOMISARZEM DO SPRAW WOJSKOW.

Warszawa, 6, 11. AW. Rząd sowiecki ogłosił nominacje Unszlichta na stanowisko komisarza do spraw wojskowych i morskich, opróżnione po śmierci Fruncego.

Wiadomości z Torunia.

— **Pożar w warsztatach wojskowych.** W poniedziałek o godzinie 4 popołudniu wybuchł w stolarni warsztatów amunicyjnych przy dworcu miejskim pożar, który w bardzo krótkim czasie przyjął groźne rozmiary.

Z powodu nagromadzonego materjału suchego płomienie zajęły szybko prawie całą pracownię, tak, że straż pożarna, przybyła natychmiast na miejsce wypadku, miała prawie przez całą godzinę pracę z ujarzmieniem rozszalałego żywiołu. Powody pożaru dotychczas nie zostały ustalone. Najbliższe przypuszczenia wskazują na nieostrożne obchodzenie się z ogniem w kotlarni warsztatów. Niewykluczony jednak także jest fakt sabotażu ze strony żywiołów antypaństwowych. Dziwnem się bowiem zdaje, że właśnie o ile chodzi o wypadki w przemyśle zdarzają się one najczęściej w warsztatach rządowych. Czyżby tu znowu działała ręka zbrodnicza, czyhająca na podminowanie gospodarki państwa? Mamy nadzieję, że toczące się śledztwo sprawę jak najrychlej wyjaśni.

— **Amator słoniny, czy kradzież z biedy?** W nocy z poniedziałku na wtorek zakradł się do śpiżarni niejakiego Murawskiego Stanisława, zamieszkałego przy ulicy Mickiewicza, dotąd niewyśledzony złodziej, który, czy też dla braku innych zabrania godnych przedmiotów, zabrał 10 kg słoniny, czy też czując, że kiszki mu „grają marsza żałobnego" wybrał sobie właśnie śpiżarkę jako objekt włamania. Jest nadzieja, że policja nasza tajemnicze powody równie tajemniczego „nieproszonego gościa" w najbliższym czasie wyświetli.

— **Długo trwało — nareszcie się stało!** „Co nagle, to po djable!" Może urząd pocztowy, mając sens tego przysłowia na względzie, tak długo czekał z załatwieniem piekącej potrzeby urządzenia publicznych telefonów na dworcach. Ilu to apelów pod adresem dyrekcji poczt przeszło bez echa, aż nareszcie uwzględnione zostały życzenia szerokiego ogółu. Bezradność podróżnych, którzy zapomnieli sprawunki lub zostawili przypadkiem pakunki w mieście, a nie mogli zatelefonować z dworca do miasta — został położony kres. Na dworcach bowiem zostały oddane do użytku publiczności telefony automatyczne, przeznaczone wyłącznie dla rozmów miejscowych. Znajdują się one w restauracjach dworcowych na dworcu Toruń-miasto i przedmieście i w przedsionku na dworcu Mokre. Ogół urzeczywistnienie tego projektu wita z prawdziwem zadowoleniem.

— **Brawo wojsko!** Jak daleko niejednokrotnie idzie władza wojskowa nieraz na rękę władzom cywilnym, pokazał nam niedawno fakt oddania kasyna oficerskiego DOK. VIII. na mieszkanie p. wojewody. Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt, świadczący o daleko idącej wyrozumiałości władz wojskowych, o ile chodzi o potrzeby miasta. Nareszcie bowiem zostały oddane miastu grunta pofortyfikacyjne, stanowiące dotychczas bardzo poważną przeszkodę w regularnej rozbudowie miasta. Sprawa ciągnęła się bardzo długo; zdawało się, że tym razem władze wojskowe nie ustąpią, mimo tego, że grunta te dla celów wojskowych zupełnie się nie nadawały. W zeszłym tygodniu jednak nareszcie doszło do ugody między przedstawicielami ministerstwa spraw wojskowych, a przedstawicielami miasta. W środę (wczoraj) odbyło się posiedzenie magistratu, na którem zaaprobowano i podpisano umowę zawartą. Dzisiaj — w czwartek umowę przyjąć ma rada miejska na nadzwyczajnem posiedzeniu. Główną zasługę w tym wypadku przypisać należy p. prezydentowi Boltowi, który w tej sprawie od samego początku zajął stanowisko zdecydowane, broniąc interesów miasta. Widać z tego, że „djabeł nie taki czarny, jakim go malują".

— **Kronika policyjna.** Z dnia 3 bm. notuje (tylko) 3 aresztowania — 1 za uprawianie nierządu, 1 za przekroczenie policyjnych przepisów, 1 za włóczęgostwo — (błogosławiony dzień — przyp. zecera). Zgłoszono 1 (jedno) przestępstwo protokółów spisano 12.

KS. BISKUP KLUNDER PRZENIESIONY W STAN SPOCZYNKU.

Toruń, 6. 11. (A. W.). Biskup sufragan pomorski Klunder został przeniesiony bullą papieską motu proprio w stan spoczynku.

Z bliska i z daleka.

— W wyborach **na stanowisko lorda rektora uniwersytetu Saint Andrew w Szkocji dr. Nansen,** słynny podróżnik norweski, otrzymał największą ilość głosów. Obejmuje on rektorat po ustępującym z tego stanowiska Rudyardzie Kiplingu.

— Dnia 5-go bm. w Krakowie odbędzie się **zjazd przedstawicieli miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.**

— Na miejsce ministra Wooda, mianowanego, jak wiadomo, **Wicekrólem Indyj, przewidywane jest powołanie Podsekretarza Skarbu Guinnessa.**

Pociąg luksusowy zwany ekspresem miljonerów, kursujący między Canzas City i Florydą wykoleił się w pobliżu Victorji. Pomiędzy zabitymi znajdowało się 20 miljonerów amerykańskich.

— „Neue Freie Presse" donosi z Maroka, że **prawą ręką Abd-el-Krima jest obecnie były pruski kapitan gwardji Klems,** który przed wojną światową zdezertował z legji cudzoziemskiej i ożenił się z marokanką. Jest on znany pod nazwiskiem Hadżi-Ali.

Podczas dalszych prób, czynionych z latawcem „autogiro" **pomysłu technika hiszpańskiego dela Sciero** w obecności przedstawicieli angielskiego ministerstwa awjacji, lotnik angielski Courteney wzniósł się z miejsca w tym śrubowcu na wysokość około 100 metrów i wylądował pomyślnie, zataczając półkole powierzchni zaledwie kilkumetrowej. **„Autogiro"** opuszczało się z szybkością powolniejszą od spadochronu.

NOWA ZARAZA PRZETRZEBIAJĄCA LUDZKOŚĆ.

Międzynarodowa statystyka śmiertelności liczy 189 rubryk, wymieniających choroby, wypadki etc., powodujące **zgon.**

Do ostatnich lat automobil nie figurował jeszcze w tych rubrykach. Ale ostatnie statystyki ruchu ludności w Stanach Zjednoczonych za II. półrocze 1924 r. zawierają **już i tę najnowszą plagę ludzkości:**

grypa	10.193 zgony
automobile	10.163 zgony
tyfus	8.007
angina	8.031

Statystycy amerykańscy nie są pozbawieni ironji; automobilizm został zaliczony przez nich do rzędu chorób zakaźnych.

ORYGINALNY SPOSÓB NA BIEDĘ MIESZKANIOWĄ.

Paryż cierpi na brak mieszkań. Blisko 400.000 ludzi mieszka byle jak i szuka stałego locum w stolicy nadsekwańskiej. Budowa now. domów jest zbyt koszt., a przeto kamienicznicy paryscy wpadli na oryginalny pomysł wynajmowania dachów swych kamienic.

Dom przy zbiegu ulic Humblot i Daniel Stern ozdobiony został w tych dniach olbrzymim plakatem, obwieszczającym co następuje:

„Do sprzedania lub do wynajęcia, w całości lub częściowo dach i taras z prawem nadbudowy 7 piętra. Długość fasady *32 metry, powierzchnia dachu 200 mtr. kwadratowych.*

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. (64

To pani Sobińska czuwała. Niepokój szalony targał jej sercem, czekała na powrót synów.

Gdy rozstała się przed wieczorem z Jankiem, zaczęła sobie czynić wyrzuty, z powodu, iż nie wpłynęła na niego, aby powrócił do domu.

Później dowiedziała się, że i młodszego syna niema w domu. Ten wieczór fatalny wydał jej się długim jak wieki całe. Niepokój straszny targał jej sercem.

Próbowała się modlić, lecz i w modlitwie dziś ukojenia znaleźć nie mogła.

Wszyscy domownicy poszli spać, ona jedna nie pomyślała o spoczynku. Jak zraniona lwica, rzucała się po swoim pokoju, co chwila wyglądając przez okno.

Wreszcie usłyszała jakieś kroki.

Serce jej zamarło, stanęli koło domu.

Błyskawicznym ruchem znalazła się przy drzwiach wejściowych, otworzyła je.

Zobaczyła przed sobą grupę ludzi, którzy nieśli kogoś. A więc... Jednego z nich.

Serce matki zamarło z bólu i niepokoju, usta wymówić nie mogły pytania, co, jak piorun palący, przez mózg jej przeszło.

— Który to?..

Do drzwi zbliżył się Janek.

— Ach, więc to tamten, najmłodszy.

Niewypowiedziana boleść szarpnęła sercem matki.

— Kto tam? Czy to mama? — słyszała pytanie, lecz odpowiedź wyrwać się nie mogła ze zdławionego gardła:

Starszy syn podszedł do niej i, tuląc pieszczotliwie do ust jej ręce, mówił:

— Mateczko droga, stało się nieszczęście... Tylko proszę postarać się o spokój... Antoś został ciężko ranny. Trzeba by mu zrobić opatrunek...

A więc jeszcze żyje. Może się da uratować... — Ta myśl rozjaśniła stroskany jej umysł. — Prędzej do dzieła, prędzej.

Cofnęła się do mieszkania, starając się opanować niepokój i trwogę serca.

Wniesiono biednego chłopca, położono na kanapie.

Rzuciła się do niego, aby zdjąć ubranie.

Wówczas oczom ich przedstawił się okropny widok okrwawionego ciała. Ludzie-szakale rzucili się na ciężko już rannego chłopca i pokłóli go bagnetami.

Widoczne było, że musi on umierać z powodu upływu krwi.

— Doktora, prędziej doktora, — mówiła szalejąca z bólu matka..

— Tymczasem sami opatrzmy rany, — powiedział — aby mu przyniesć ulgę i zatamować krew.

Ranny uniósł z lekka głowę, otworzył oczy i wyszeptał:

— Chyba już umieram. — Księdza...

Matka zaczęła opatrywać mu rany. On, zdawało się, odzyskiwał coraz więcej przytomność.

— Gdzie ja jestem? — mówił. — Mama, mama przy mnie... Przepraszam, proszę się nie gniewać... To za Polskę..

Jęk rozpaczliwy wyrwał się z piersi zrozpaczonej matki.

— Mamo, — mówił dalej ranny cichym głosem — nie rozpaczaj. Powinnaś się cieszyć — wyzwalamy kraj nasz.

Janek tymczasem obudził ojca, siostrę, posłał prosić księdza.

Jakby uśmiech radosny opromienił oblicze umierającego, gdy zobaczył całą rodzinę koło siebie.

— Wszyscy przy mnie... Jeszcze was widzę.. Darujcie, że was zmartwiłem... Ale musiałem.. Przysięga. — mówił coraz to słabszym głosem.

Światło życia gasło...

Bóg jednak nie chciał go puścić z tego świata bez ostatniego pocieszenia, bo oto ciszę nocną przerwał dźwięk dzwonka, przybywa kapłan.

Z nadzwyczajnem przejęciem opatrzył sługa Boży na wieczną drogę tego męczennika sprawy narodowej. Boleść rodziców była bezgraniczna...

Starali się jednak w tem strasznem nieszczęściu krzepić myślą, że tę ofiarę składają na ołtarzu Ojczyzny.

Gdy Antoś wydał ostatnie tchnienie, zaglądał w okna blady świt dnia zimowego, pierwszego dnia wolności w wyzwolonym Poznaniu.

KONIEC.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Odezwa

Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

W chwili ciężkiego przesilenia, w jakiem znalazło się polskie życie gospodarcze, nie ma czasu na skargi i zarzuty przeciw Sejmowi Rzeczypospolitej, przeciw rządom w Polsce, które nie znalazły jeszcze szczęśliwego programu dla zapewnienia znośnego bytu wszystkim obywatelom Polski, ani wreszcie przeciw innym mniej ważnym czynnikom. Odpowiedzialność spada na cały naród, gdyż on jest gospodarzem kraju, i zarzut spadnie na cały naród, gdyby się z niegodnej sytuacji nie umiał wydobyć.

Gdy wszystkie stany w Polsce na równi cierpią z powodu skutków, wszystkie one są zobowiązane dołożyć ręki do zatamowania źródeł zła i naprawienia gospodarki wewnętrznej, krajowej.

Nie wchodząc również w problemy zasadnicze, jak brak kredytu, znaków obiegowych, polityki celnej i eksportowej, wydajności, oraz właściwej organizacji pracy, uważamy, że jedno zagadnienie winno i może być natychmiast ujęte przez społeczeństwo, t. j. ochrona przemysłu własnego przed upadkiem. Od rozwiązania tego zagadnienia zależnym jest już nie dobrobyt, ale byt całej pracującej ludności, zależnemi są dochody Państwa z podatków, bez których trudno będzie pokryć wydatki budżetowe.

Gdy z jednej strony Rząd nie opanował energicznie niepożądanego zjawiska nadmiernego importu, który osłabia naszą walutę, z drugiej strony bierność i beztroska społeczeństwa wobec towarów zagranicznych doprowadziły do ciężkiego położenia naszego życia gospodarczego.

Wyczerpujące się środki płatnicze, które idą zagranicę, powodują zanik wytwórczości i spożycia wewnętrznego w zastraszającej mierze.

Nadeszła więc rozstrzygająca chwila, w której społeczeństwo samo musi podjąć inicjatywę, zapobiegając natychmiastowo szerzeniu się klęski zatamowania wytwórczości.

W tym celu zawiązał się niżej podpisany Związek Obrony Przemysłu Polskiego, do którego przystąpiło natychmiast jako założyciele 10 związków gospodarczych i zawodowych.

Związek wziął sobie za zadanie naczelne:

a) uświadamianie ogółu o potrzebie i znaczeniu własnego, krajowego przemysłu za pomocą wieców, zebrań, odczytów, publikacyj w pismach, broszur i reklam,

b) urządzanie lotnych wystaw i pokazów prób, plakatów, opakowań, wzorów itp.

Zadania te będą programowo przeprowadzone przez:

1. zwalczanie niepotrzebnego importu, zwłaszcza towarów zbędnych oraz takich, które produkuje się dostatecznie w kraju,

2. popieranie produkcji krajowej we wszystkich jej gałęziach, aby dać pracę jak najszerszym kołom ludności pracującej oraz aby doprowadzić do potanienia produkcji, a temsamem stworzyć szeroki konsum,

3. popieranie krajowego przemysłu i rolnictwa w celu zwiększenia eksportu naszych produktów,

4. potęgowanie pracy twórczej przez szerzenie zamiłowania do pracy wogóle.

Będziemy usiłowali zadania te spełnić, urządzając doskonałą służbę informacyjną, biura statystyczne i stały kontakt z przemysłem i konsumentem. Będziemy starali się wciągnąć do naszej pracy koła sejmowe i senackie oraz instancje rządowe i samorządowe, które nam napewno swojej współpracy dla dobra ogółu nie odmówią.

Do Związku zgłosiły przystąpienie także organizacje robotnicze, gdyż w interesie klas pracujących tak umysłowo jak fizycznie leży, aby poprawa stosunków nastąpiła jak najszybciej.

Przez organizacje robotnicze dotrze Związek Obrony Przemysłu Polskiego do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej i do szerokich mas narodu.

Pozyskaliśmy już część znaczną prasy, która z całą gotowością chce poprzeć nasze zamierzenia. Nie wątpimy, że cała prasa polska otworzy swoje łamy dla naszej propagandy.

Chodzi teraz o to, aby tę akcję zrozumiało całe społeczeństwo bez różnicy stanów i partyj i poparło, ją żywiołowo jako rzecz wielką, społeczną i narodową. Apelujemy do wszystkich Związków i Towarzystw, gospodarczych, zawodowych i społecznych, aby zgłosiły swoje przystąpienie do naszego Związku i przedewszystkiem pracą w swoich kołach poparły jego dążenia.

Gdy tutaj zdobędziemy świadectwo naszej dojrzałości gospodarczej, gdy setki tysięcy obywateli polskich pracujących, których czoła zaciemnia troska o przyszłość narodu, poprą nasze usiłowania, nie wątpimy, że naród polski opanuje kryzys gospodarczy z łatwością. Tak jak niebezpieczeństwo roku 1920 zjednoczyło siły narodu i poprowadziło go do zwycięstwa, tak tutaj zjednoczeni siłami potrafimy odwrócić niebezpieczeństwo zależności gospodarczej od obcych niebezpieczeństwo ogólnej nędzy i zwątpienia w własne siły.

Zgłoszenia przystąpienia do Związku prosimy nadsyłać pod adr. Związku Obrony Przemysłu Polskiego Poznań, Al. Marcinkowskiego 7.

Walne Zebranie Związku odbędzie się 18 listopada r. b. o godzinie 4-tej po południu na sali Resursy Kupieckiej, w Poznaniu pl. Wolności 11.

Na zebranie to zapraszamy wszystkie Związki i Towarzystwa, które z nami chcą współpracować.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego

Założyciele:

Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu, Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T. Z., Oddział Poznański Związku Banków w Poznaniu, Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój", Związek Towarzystw Kupieckich, Tow. Przemysłowców z Łazarza, Tow. „Znicz", Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Czy komisja kontroli cukrowni spędziła czas na polowaniu i na bankietach?

W związku z notatką, zamieszczoną przez niektóre pisma, jakoby komisja międzyministerjalna, delegowana do poszczególnych cukrowni, celem zbadania kosztów produkcji cukru, spędziła czas na bankietach i polowaniach. Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wymieniona komisja w okresie od dnia 18. 10. do 20. 10. zwiedziła 5 cukrowni, odległych często o kilkadziesiąt kilometrów od kolei. Czas pobytu w cukrowniach komisja poświęciła badaniom warunków pracy i kosztów produkcji, natomiast w żadnych ucztach, polowaniach i zabawach członkowie komisji udziału nie brali.

W Warszawie bawi p. Józef Żychliński, prezes Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, który weźmie udział w dawniejszem nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Banku Polskiego. Następnie prezes Żychliński uczestniczyć będzie w posiedzeniu Rady Naczelnej Przemysłu Cukrowniczego.

Zawieszenie broni w wojnie celnej z Niemcami.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi, iż w rokowaniach polsko-niemieckich w Berlinie zaszedł ostatnio sensacyjny zwrot. Niemcy zaproponowali polskim przedstawicielom natychmiastowe zawieszenie broni w wojnie celnej, zniesienie w jaknajszybszym terminie wzajemnych restrykcyj gospodarczych. W tym celu Niemcy byliby skłonni zezwolić na przywóz do Niemiec całego szeregu polskich produktów, a także pewnej ilości węgla. W sprawie tej ma się odbyć w Warszawie specjalna narada zainteresowanych ministerstw pod przewodnictwem premjera.

Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych

w Grudziądzu odbyło się dnia 4 listopada br. Po zakomunikowaniu zebranym o odroczeniach płatności różnych podatków dr. Rzepecki złożył sprawozdanie z przebiegu obrad Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, odbytych w dniu 1 bm. w Warszawie. Naczelna Rada opracowała dalszą nowelizację podatku przemysłowego w kierunku obniżenia stawek podatkowych od szeregu artykułów, rozłożenia płatności patentów na rok 1926 na dwie raty itp., który to projekt wniesiony już został do Sejmu przez posła Wartalskiego. Po omówieniu projektu nowelizacji podatku majątkowego, zmiany ustawy o godzinach otwarcia sklepów, ustawy o opłatach stemplowych, rokowań handlowych z Niemcami dr. Rzepecki zakomunikował zebranym dane o gospodarce Kasy Chorych w Warszawie, która dotychczas zajęła 200 fortepianów i zatrudnia 12 monterów, którzy jedynie trudnią się rozmontowaniem maszyn w przedsiębiorstwach nie mogących uiścić składek, aby je następnie licytować. Gospodarka ta spowodowała już sfery sejmowe do wniesienia do Sejmu projektu ustawy odbierającej Kasie Chorych możność bezpośredniego egzekwowania swych należności. Po omówieniu wyników konferencji z Dyrektorem Banku Polskiego p. Koziełem w Warszawie w sprawie kredytów zastępczych rozwinęła się dyskusja, w której brali udział pp.: Heinke, Klimek, Marchlewski, Szulc, Fröhlich, Kozielski, A. Korzeniewski i Czerwiński, poczem zebrani na wniosek p. Marchlewskiego uchwalili poprzeć dwutygodnik „Szabeskurjer", wychodzący w Bydgoszczy przez prenumeratę. Ponadto uchwalono jednogłośnie w najbliższych dniach opublikować w „Świecie Kupieckim" listę dłużników, którzy od szeregu miesięcy nie płacą swych zobowiązań.

Muzeum Miejskie w Bydgoszczy

JAKO KULTURALNA I GOSPODARCZA PLACÓWKA POMORZA.

(Specjalny wywiad Głosu Pomorskiego z dyrektorem muzeum, p. dr. Dobrowolskim).

Podczas mego pobytu w Bydgoszczy nie omieszkałem zwiedzić Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy. Na podstawie zbiorów, jakie są w posiadaniu tej instytucji można sobie wyrobić zdanie o tem, jak wyglądała kultura gospodarcza Pomorza i ziemi Nadnoteckiej. Tego rodzaju cenne pamiątki, jak sprzęty codziennego użytku, dają nam jasny obraz o stanie ekonomiki domowej w poszczególnych epokach. Rozliczne monety, o stosunkach monetarnych itp. Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie budzi w ogółu społeczeństwa i żywiołową siłą rozwijające się Muzeum, postarałem się o wywiad w tej sprawie u osoby najbardziej kompetentnej, a mianowicie u samego dyrektora Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy p. dr. Dobrowolskiego.

Otwarcie Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy dokonało się głównie z inicjatywy prezydenta miasta dr. B. Śliwińskiego w roku 1923. Muzeum mieszczące się przy Starym Rynku, w dawnym gmachu Kasy Oszczędności jest więc instancją bardzo młodą, bo liczącą dopiero dwa lata. Nic dziwnego zatem- że zbiory Muzeum nie są bardzo bogate. Znaczna część zbiorów pochodzi z kościoła Klarysek, gdzie jeszcze w roku 1890 założono skromny zbiór archeologiczny, nad którym objęło wówczas opiekę Towarzystwo „Historischer Verein für den Netzdistrickt". Zbiory te uzupełniono nowemi eksponatami, pochodzącemi częściowo z zakupów, częściowo z darów i depozytów. Muzeum jest placówką żywotną, bo w miarę możności powiększa się zbiory systematycznie, przyczem główną uwagę zwraca się na pamiątki ziemi bydgoskiej i pomorskiej.

Najpoważniejszą w nowych nabytkach pozycię, stanowią monety z czasów Zygmunta I. i Wazów, z których te ostatnie bite są przeważnie w mennicy bydgoskiej. Najbogatszym zbiorem w Muzeum jest **ceramika przedhistoryczna i numizmatyka.** Znajdują się tutaj okazy ceramiki z **epoki kamiennej** (neglitycznej) zachowane, co się zdarza rzadko, w stanie bardzo dobrym. Prócz naczyń, rozłożono w gablotach szereg kamiennych grotów, siekierek, kopaczek i młotów. Dział przedhistoryczny zawiera okazy również z epoki bronzu, żelaza, okresu lateńskiego i rzymskiego. Do najpiękniejszych należą zabytki z epoki kultury łużyckiej, najbardziej charakterystycznej dla Wielkopolski. Oryginalnością odznaczają się urny z okresu halsztackiego (wczesno żelaznego) t. zw.) twarzowe. Czarno wypalone, błyszczące polewą, mają ozdoby z poszczególnych części twarzy t. j. oczy, nos i prymitywnie nakreślone usta. Ceramika wszystkich okresów jest zdobna odciskami sznura, plecionki, żłobieniami, wreszcie szczegółami formowanemi plastycznie.

Prócz przedhistorji, jest jeszcze reprezentowane w sali parterowej, **średniowiecze.** Do najważniejszych eksponatów należy tu kolekcja ostróg, z których najstarsze pochodzą z czasów rzymskich, oraz groty i miecze, wśród których trzeba zwrócić uwagę przedewszystkiem na grot, znaleziony w ruinach bydgoskiego zamku, inkrustowany złotem i zdobny motywem zygzaku. Z mieczów pochodzących z epoki romańskiej i gotyckiej wybija się na pierwsze miejsce jedyny może w Polsce miecz z dwunastego wieku, pochodzenia normandzkiego. I jelce, i nasadę rękojeści pokrywają stylizowane romańskie, roślinne sploty. Dział broni zawiera również strzelby, trochę kindżałów i jataganów wschodnich, tureckie pistolety i sztandar bokserów chińskich, również w innej gabilocie umieszczone szpady i pamiątki z wojen napoleońskich. Bardzo wartościową, jest najstarsza w kolekcji, strzelba z XVI wieku, inkrustowana pięknemi, skrzydlatemi smokami z słoniowej kości.

Galerja obrazów założona niedawno i dlatego dość jeszcze skromna, szczyci się dziełami Brandta, Leistokowa, Jarockiego, Pautscha, Wywiórskiego, Kędzierskiego i innych. Wybitnej wartości, prawdziwie muzealnym obrazem jest „Epizod z wojny Szwedzkiej" Brandta. „Powrót z Golgoty" Jarockiego należy również do najlepszych dzieł tego malarza. Cenny jest dział graficzny Muzeum, zawierający rysunki, drzeworyty, akwaforty, miedzioryty i litografje Mondrala, Sagera, Wolffa, Verneta, Bolswerta, Mingardi'ego, Hiroshige'go i innych.

Na trzeciem piętrze instytucji, złożono ragmenty romańskiej rzeźby dekoracyjnej ze Strzelna, oraz liczne pamiątki odnoszące się do ziemi bydgoskiej i samego miasta. Widzimy tutaj cechowe kubki, laski wójtowskie, czepce mieszczek bydgoskich, skrzynie mieszczańskie,

Walka ekonomiczna o Pomorze.

Niemiecka ekspansja gospodarcza w kierunku korytarza gdańskiego przybiera coraz realniejsze kształty. Chcąc się zabezpieczyć w przyszłości przed konsekwencjami reformy rolnej, obciążają oni za pośrednictwem Banków holenderskich hipoteki majątków niemieckich do wysokości 80 proc. wartości. Obliczone to jest na to, że rząd holenderski, jako państwo neutralne założy protest, domagając się zabezpieczenia praw swych obywateli. O szerokich rozmiarach tej akcji wskazuje fakt, że hipoteki majątków niemieckich zostały obciążone na rzecz wspomnianego Banku na 600 000 złotych w powiecie lubawskim, a w powiatach gniewskim i grudziądzkim na sumy około 500 tysięcy złotych. Wobec tego koniecznem jest znowelizowanie ustawy o reformie rolnej, zezwalając na hipoteczne obciążenie wartości ziemskiej na rzecz kapitałów obcych tylko do pewnej wysokości.

(„Kurjer Łódzki")

Fatalne stosunki kredytowe w Polsce.

Rada Banku Polskiego o sytuacji gospodarczej.

Dnia 5-go listopada pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. St. Karpińskiego odbyło się posiedzenie rady banku.

Po wysłuchaniu sprawozdań dyrekcji i poszczególnych komisji rady, wykazujących ścisłą łączność działalności banku z życiem gospodarczym kraju, rada uznała, że jednym z najważniejszych powodów dzisiejszego ciężkiego kryzysu są **fatalne stosunki kredytowe, wynikające z braku wolnych kapitałów pieniężnych zniszczonych doszczętnie podczas wojny, a następnie w okresie inflacji pieniężnej.** Aczkolwiek Bank Polski wydatnie zasilił źródło kredytu wekslowego, krótkoterminowego, to jednak nie uzdrowił stosunków kredytowych gdyż **kredyt długoterminowy,** którego Bank Polski wogóle udzielać nie może, **żadnej pomocy nie doznał.** Nawet najzdrowsze przedsiębiorstwa przemysłowe i rolnicze zmuszone były zaspakajać swe potrzeby kredytu długoterminowego trzymiesięcznemi pożyczkami wekslowemi, co sprawiło, że w obrocie **wekslowym znalazła się nadmierna ilość weksli stale prolongowanych bez najmniejszej możności nawet częściowej spłaty.** Zmiana tych weksli na obligi długoterminowe zabezpieczone hipotecznie czyli stworzenie kredytu długoterminowego staje się koniecznością niecierpiącą zwłoki, gdyż bez załatwienia tej sprawy nie można oczekiwać uzdrowienia stosunków kredytowych.

Jeśli oczekiwana większa pożyczka zagraniczna zostanie obrócona przedewszystkiem na zaspokojenie potrzeb kredytu długoterminowego, to daleko idące nadzieje pokładane w tej pożyczce są najzupełniej usprawiedliwione. Nie można jednak nie zaznaczyć, że wszelka obca pomoc kredytowa może okazać się skuteczną, tylko wówczas jeśli będą istniały warunki umożliwiające gromadzenie własnych oszczędności, gdyż tylko kredyt czerpany z tego źródła, jest pewnym i silnym czynnikiem zdrowego rozwoju życia gospodarczego.

Aby mogły powstać warunki sprzyjające tworzeniu się własnych kapitałów pieniężnych, należy popierać wszelkiemi dostępnemi środkami stałość pracy warsztatów gospodarczych i **znacznie obniżyć nadmierne świadczenia publiczne.** Dlatego Rada Banku uważa za konieczne **wydatne zmniejszenie budżetu państwowego, budżetów samorządowych i wogóle wydatków we wszystkich działach administracji publicznych.**

Na następnem posiedzeniu rady wyznaczonem na dz. 19 bm. rada w dalszym ciągu zajmować się będzie działalnością banku w związku z położeniem gospodarczem.

piękne, rżnięte w blasze wietrzniki (chorągiewki szczytowe), z bydgoskich kościołów itp. Prócz fragmentów ze Strzelna, również stamtąd, a mianowicie z probostwa, pochodzi bardzo piękny gdański piec kaflowy z roku 1746. Glazurowane kafle są pokryte malowaniami utrzymanemi w barwie niebieskiej, przedstawiającemi motywy figuralne i ornamentalne, kartusze herbowe i chińską architekturę, tak charakterystyczną dla okresu rokoko.

Trudno wymienić wszystkie przedmioty kolekcji bydgoskiej. Trzeba jeszcze wspomnieć o zbiorach etnograficznych odnoszących się do dwóch afrykańskich szczepów Owambo i Herero, o chińskiej porcelanie, a zwłaszcza o kolekcji przebogatych, renesansowych sztućców Zygmunta Augusta. Na dokładniejsze sprawozdanie, ramy szczupłego wywiadu dziennikarskiego nie pozwalają. W każdym razie przyznać się musi, że. jeśli się weźmie pod uwagę krótki czas istnienia Muzeum i ciężkie warunki finansowe instytucji, to jednak zrobiono bardzo wiele i Muzeum stanowi obecnie poważną placówkę kulturalno artystyczną. Ważność tej placówki jest tem większa, ile, **że zadaniem jej jest propagowanie polskiej kultury w mieście kresowem,** do niedawna ulegającym wybitnym wpływom niemieckim.

Podkreślić jeszcze trzeba, że Muzeum nie gromadzi jedynie pamiątek zamierzchłej przeszłości, ale interesuje się również sztuką współczesną i o ile możności urządza bieżące wystawy artystyczne o poziomie zazwyczaj wysokim. To też Muzeum Miejskie w Bydgoszczy zasługuje na gorące poparcie społeczeństwa, które przyznać trzeba, oddało już Muzeum ważne przysługi, dzięki licznym darom i depozytom. Chodzi więc o to, żeby zapał i zainteresowanie się instytucją nie było czemś przemijającem. Społeczeństwo polskie winno stale placówkę tę otaczać swoją opieką i spieszyć wciąż z ofiarami i depozytami.

Sprawy podatkowe.

— **JAKIE PODATKI PŁACIĆ BĘDZIEMY W LISTOPADZIE?** Ułożony przez Ministerstwo Skarbu preliminarz budżetowy na listopad przewiduje wpływ z danin publicznych w kwocie 81 milj. złotych z czego na podatki bezpośrednie (bez podatku majątkowego) przypada 38,8 milj. zł. na podatki pośrednie 8 milj. zł., na cła — 20 milj. zł., na opłaty stemplowe — 10 milj. zł., na podatek majątkowy 5 milj. zł. Z podatków bezpośrednich największa kwota przewidywana jest z podatku przemysłowego (16 milj. zł.), dochodowego (10 milj. zł), gruntowego (8.5 milj. zł.). Podatku od nieruchomości (3 milj. zł.) oraz z odsetek za zwłokę w opłacaniu podatków (1 i pół milj. złotych).

W dziedzinie podatków pośrednich największy wpływ przewidywany jest z podatku od cukru (5 milj. zł.) i oleju skalnego (1 milj. zł.).

Opłaty stemplowe przewidują większe wpływy z weksli (2 milj. zł.), ze sprzedaży znaczków stemplowych (2,6 milj. zł.), z opłat alijenacyjnych (1,4 milj. zł.).

Monopole przynieść mają w bm. 33 milj. zł.; największy wpływ przewidywany jest z monopolu spirytusowego (15 milj. zł.), prawie tyleż z tytoniowego (14,5 milj. zł.); monopol solny ma dać 2,5 milj. zł., loterja państwowa 1 milj. zł.

— **KTO PŁACI PODATKI?** Stosujemy system skarbowy przestarzały, bowiem nie na podatkach pośrednich, lecz na bezpośrednich opiera się dzisiejsza polityka skarbowa państw zachodnio - europejskich w myśl zasady, że podatek nie jest zapłatą za usługi ze strony państwa, lecz ofiarą społeczeństwa dla utrzymania bytu państwa i ten, kto więcej posiada, powinien też większą ponosić ofiarę.

Rolnictwo.

— **PRZYWÓZ ZBOŻA I MĄKI ZA PIERWSZE TRZY KWARTAŁY RB.** Przywóz zboża i mąki do Polski w ciągu pierwszych trzech kwartałów roku 1925 w porównaniu o przywozu tych artykułów w analogicznym okresie roku ubiegłego, wykazuje znaczne zwiększenie. Tak np. wartość mąki pszennej przywiezionej w okresie sprawozdawczym do Polski wynosiła 54,1 milj. zł. wobec 19.2 milj. zł w roku 1924. Znamiennem jest przytem, że o ile wartość mąki przywiezionej wzrosła prawie trzykrotnie, o tyle ilość zaledwie dwukrotnie (33,4 tys ton wobec 116.9 tys. ton). Wartość przywiezionej pszenicy w tym okresie czasu wynosiła 6.3 milj. zł. wobec 1.3 milj. zł. w roku 1924. — Ryżu przywieziono do Polski za 27, 8 milj. zł., wobec 11,8 milj. zł. w okresie styczeń—wrzesień 1924 r.

Kronika gospodarcza.

— **OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE.** Projektowane oszczędności mają wynosić 150 miljonów złotych. Jest to kropla w morzu. Przedewszystkiem powinien być zredukowany nadmiar wyższych urzędników oraz niepotrzebne urzędy, jak Ministerstwa Robót Publicznych, Pracy i Reform rolnych. Dalej takie wydatki, jak remuneracje, dotacje, wynagrodzenia za rozjazdy, na meblowanie mieszkań wysokich dygnitarzy, na przeróbki lokali, zajmowanych przez prezesów i dyrektorów — muszą ustać. Ministrowie muszą kontrolować, aby w ich zakresie działania nie kradziono tyle i nie oszukiwano Skarbu na takie sumy, jak to się obecnie dzieje.

— **WZROST BEROBOCIA W NIEMCZECH.** Bezrobocie w Niemczech wzrasta z tygodnia na tydzień. W osatnim tygodniu w samym Berlinie liczba bezrobotnych zwiększyła się o 3.700 osób i wynosi obecnie 60 tysięcy bezrobotnych.

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Gdańsk, 5. 11. Urzędowe notowanie bydła za 50 kg. żywej wagi w guldenach gdańsk.: woły mięsne młodsze i starsze 35—40, stadniki utuczone pełnowartościowe 40—44, mięsne młodsze i starsze 33—37, średnio tuczone 24—28, jałówki i krowy utuczone, pełnow. 42—43, średnio tuczone krowy 16—32, mięsne 34—40, młodzież 20—30, cielęta gat. Ia 70—80, — gat. IIa 50—60, — gat. IIIa 30—40, owce utuczone 28—31, mięsne owce i barany 20—25, średnio tuczone owce i barany 12—15, nierogacizna ponad 150 kg. żywej wagi 73—77, — pełnomięsna ponad 100 kg. 66—71, mięsna 75—100 kg. 60—64, prosięta 57—60. Spędzono w czasie od 26. 10. do 2-go bm.: bydła 232 cieląt 93, owiec 118, nierogacizny 1307 sztuk. Podaż normalna, popyt ożywiony.

WIELKI SPADEK FRANKA.

Warszawa, 5. 11. Przy walutach i dewizach zagranicznych większych różnic, poza znacznym spadkiem waluty francuskiej, nie notowano. Obroty wyniosły przeszło 2.200 zł. Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe Bank Polski pokrywał po 6.02. Złotem nic nie robiono: za rubel w złocie płacono 3.12, żądano 3.13, przy słabszej tendencji. Dolarami poza giełdą obracano po 6.05 przy zniżkowym nastroju. Z papierów państwowych podniosła się cokolwiek w cenie 6% poż. Dolarowa. Z listów zastawnych więcej faworyzowano ziemskie, niż miejskie i wskutek tego ostatnie nieco straciły na korzyść ziemskich; niewykwalifikującą się do zanotowania tranzakcję zrobiono 5% listami złot. m. Warszawy po 23.00 zł. Obligacje zaniedbywano w dalszym ciągu.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 5 listopada 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96	zł
Floreny holenderskie	241,82	„
Franki belgijskie		„
Franki francuskie	23,91	„
Franki szwajcarskie	115,61	„
Funty angielskie	29,06	„
Korony austryjackie		„
Korony czeskie		

Złoty w dniu 5-go listopada 1925 r.

Gdańsk złoty 86.89—87.11, przekaz na Warszawę 85.84—86.04, Berlin złoty 69.05—69.75, przekaz na Warszawę 69.22—69.58, przekaz na Poznań lub Katowice 69.17—69.53, Zurych przekaz na Warszawę 85.75, Genewa przekaz na Warszawę 85.75, Londyn przekaz na Warszawę 29.00, Nowy Jork przekaz na Warszawę 16.50, Wiedeń złoty 116.90—117.90, przekaz na Warszawę 117.00, Praga złoty 558.00—561.00, przekaz na Warszawę 558.00—564.00, Budapeszt złoty 116.00—118.00, Czerniowce przekaz na Warszawę 33.50, Bukareszt przekaz na Warszawę 33.50, Ryga przekaz na Warszawę 90.00.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 7-go listopada Bogumiła.
Wschód słońca 7 9 zachód 4 18
Wschód księżyca 9 46 zachód 1 4

*

DYŻURY NOCNE APTEK.
31. 10 — 6. 11. Apteka „Pod Orłem".

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w piątek, dnia 6-go bm. po raz ostatni „CAREWICZ", dramat dworski G. Zapolskiej. Ceny biletów zniżone o 35 procent.

—** **Odczyt - koncert** tutejszego Instytutu Muzycznego im. St. Moniuszki odbył się wczoraj wieczorem. Szczegółowego sprawozdania niestety zamieścić nie możemy, ponieważ dyrekcja Instytutu nie uważała za stosowne przysłać nam zawiadomienia o koncercie i bilety.

—** **Grudziądz — akademikowi.** Wczoraj w sali Magistratu odbyła się konferencja Komitetu Tygodnia Akademika z właścicielami względnie kierownikami wszystkich trzech kin, kilku większych kawiarń i restauracji. Rezultatem dłuższej dyskusji była deklaracja, na mocy której jeden dzień w tygodniu zobowiązują się poszczególne lokale złożyć w ofierze akademika. I tak kino Orzeł i Apollo zobowiązały się oddać na ten cel cały dochód z sobotniego przedstawienia. Kino Olimpja z przedstawienia z przyszłego czwartku. W dniach powyżej wymienionych kina będą prawdopodobnie zwolnione z podatku miejskiego. W tej sprawie poczynione starania uwieńczone zostaną pozytywnemi rezultatami. P. Kowalczyk, właściciel „Wielkopolanki", oraz p. Kraski z Królewskiego Dworu zobowiązali się w oznaczonym dniu przeznaczyć 15 % brutto dochodu na ten sam cel. Wszystkie tu wyliczone lokale i instytucje zasługują na poparcie całej grudziądzkiej społeczności z akademick. wykształceniem, oraz tych wszystkich, którzy tym ruchem się interesują i są z nim w bliższej styczności.

—** **Skasowanie „Urzędu Ruchu".** W związku z wejściem w życie nowej organizacji w okręgu Dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku, Urząd Ruchu i Oddział Obrotu Handlowego w Toruniu zostały zniesione, a na ich miejsce powstał „Oddział eksploatacyjny Toruń", obejmujący zarazem linje zniesionych również urzędów ruchu i obrotu handlowego w Grudziądzu. Do zakresu działania oddziału eksploatacyjnego należą sprawy ruchowe oraz przewozowe, handlowe; sprawy drogowe przeszły do oddziału drogowego w Grudziądzu. Naczelnikiem oddziału eksploatacyjnego w Toruniu jest p. inż. Szlachtowski.

—** **Odebranie debitu.** Rada ministrów na posiedzeniu dn. 3 listopada br. uchwaliła odebrać czasopismu „Die Deutsche Illustrierte", wychodzącemu w Berlinie, prawo debitu pocztowego na terenie województw śląskiego poznańskiego i pomorskiego na przeciąg 2 lat.

—** **Nieprzestrzeganie przepisów komunikacyjnych** naraża licznych kierowców samochodami i szoferów na ciężkie konflikty z władzami, nierzadko na wysokie grzywny pieniężne lub nawet areszt. I tak np. w październiku br. za przekroczenie przepisów jazdy samochodowej zgłoszono do ukarania szoferów i kierowców w 112 wypadkach. Również liczne były ukarania woźniców za niewywieszenie tablicy przynależności wozu lub niezapalenie światła.

—** **Nowy kurs w szkole kawalerji.** Przed kilku dniami w tutejszej Centralnej Szkole Kawalerji rozpoczął się 8-mio miesięczny kurs doskonalący młodszych oficerów kawalerji. Celem tego kursu jest szkolenie młodszych oficerów do roli dowódców szwadronów. Wyznaczeni oficerowie zakwaterowani są przeważnie w koszarach. Przy tej sposobności trzeba zaznaczyć, że studja w Centralnej Szkole Kawalerji obowiązują wszystkich oficerów kawalerji do pułkownika włącznie, bez względu na ukończenie jakichkolwiek uczelni wojskowych w b. armjach zaborczych.

—** **Walka z bezrobociem.** Ze względu na przeciągający się kryzys gospodarczy i związane z tym kryzysem bezrobocie, celem niestwarzania niezdrowej konkurencji na wolnym rynku pracy, p. minister sprawiedliwości wydał zarządzenie do władz więziennych o konieczności bezwzględnego wstrzymania wynajmu więźniów do robót nazewnątrz więzienia zarówno instyucjom jak i osobom prywatnym.

—** **Czego egzekutorom tknąć nie wolno.** Wobec często powtarzających się wizyt komorników-mebIojadów w mieszkaniach prywatnych i przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych — uważamy za swój obowiązek wymienić spis przedmiotów, których egzekutorom na zasadzie par. 251, ordynacji egzekucyjnej aresztować nie wolno.

Oto przedmioty nietykalne:

1) Ubrania, łóżka, bielizna, sprzęty domowe i kuchenne o tyle, o ile przedmioty te są niezbędne dłużnikowi i członkom

jego rodziny, z nim w wspólności domowej, tudzież jego służbie.

2) Żywność i opał, potrzebne na dni 14 dłużnikowi i jego rodzinie.

3) Wsparcie, udzielone dłużnikowi z funduszów publicznych w naturaljach z powodu klęski elementarnej.

4) Przedmioty potrzebne do pełnienia służby, (urzędnicy) lub wykonywania zawodu (adwokaci, lekarze, dentyści).

5) U rzemieślników, robotników, rękodzielników, akuszerek itp. przedmioty potrzebne do osobistego wykonywania ich zatrudnienia.

6) Gotówka, pochodząca ze wsparcia lub ze zwrotnej zaliczki, którą dłużnik z funduszów publicznych otrzymał.

—** **Doskonała orkiestra koncertowa.** Od kilku dni gości w naszem mieście, w „Królewskim Dworze", zespół artystyczny, złożony przeważnie z b. oficerów b. armji Petlury, Peremykina i Bałachowicza, walczących w roku 1920 na naszym froncie z bolszewikami. Korzystając obecnie — po uprzedniem internowaniu z prawa azylu, rzucili się oni do pracy w różnych kierunkach. Jedna właśnie z takich grup stworzyła zespół muzyczny o wysokim poziomie artystycznym i darzy nas koncertami w „Królewskim Dworze". W skład orkiestry wchodzi pianino, bas, mandoliny i gitary; repertuar jest bardzo urozmaicony, gdyż zawiera przeszło 600 artystycznych utworów. Codziennie wieczorem publiczność oklaskuje rzęsiście doskonałych koncertantów.

—** **Ofiara.** W poczuciu wdzięczności za subtelną, a bezinteresowną obronę p mec. dr. Pehra, składa w administracji naszego pisma na rzecz Akademika zł. 25. St. P.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Tow. Gimn. „Sokół" w Mniszku** urządza w Grudziądzu, w sobotę dnia 7-go listopada br. w „Bazarze" przy ul. Moniuszki, wielką zabawę jesienną, połączoną z występami oddziałów żeńskich i męskich. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. O jaknajliczniejszy udział prosi (4689) Zarząd.

—(rt) **Baczność Szoferzy!** Walne zebranie Klubu Szoferów Grudziądz odbędzie się w sobotę dnia 7-go listopada br. o godzinie 7.30 wieczorem w sali p. Dominikowskiego „Ogród Pałacowy". Przybycie wszystkich członków konieczne, gdyż rozchodzi się o wybór nowego Zarządu.

Zarazem zwracamy się do Wielm. Panów właścicieli samochodów z prośbą o łaskawe zwolnienie swych szoferów na wyżej wymieniony czas, o ile tylko to jest możliwe. (4722)

Zarząd.

Z KIN.

KINO „APOLLO". Dziś i w dni następne wspaniały dramat o podłożu psychologicznym p. t. **„Kochanek własnej żony".** Fascynujący przebieg akcji wywiera niezatarte wrażenie na widzach. W roli głównej słynna Marja Korela. Piękna wystawa oraz doskonałe zdjęcia z natury dopełniają całości. Na scenie variete - balet.

KINO „ORZEŁ" wyświetla od piątku 6-go bm. najlepszy film sezonu p. t.: **Czar nocy".** W roli głównej występuje premjowana piękność amerykańska, urocza Mae Murray — groźna rywalka Glorji Swanson. Mae Murray — bożyszcze mężczyzn i westchnienie młodzieńców — doprowadziła grę swoją w „Czarze Nocy", do ostatnich granic artyzmu. Jako nadprogram porywająca komedja w 2 aktach p. t.: **„Jim, Jack i spirytyzm",** oraz variete. W niedzielę o godz. 2-giej wielkie przedstawienie dla dzieci z Harold Lloydem

REKLAMA.

„Wielkopolanka" urządza dzisiaj w piątek nadzwyczajny koncert p. t.: „Cztery pory roku w muzyce". Powiększona orkiestra pod batutą p. Kaczmarka.

Z Pomorza.

—** **STAROGARD. (Nieszczęśliwy wypadek).** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ leśniczy p. Bieliński Franciszek z leśnictwa Sowidół. Spadł on z drabiny wysokości trzech mtr. i złamał sobie obie ręce. Ulokowano go w szpitalu św. Elżbiety w Starogardzie.

—** **STRASZYNO. (Niesamowity połów).** Niezwykły okaz wyłowił dzierżawca jeziora przy elektrowni tutejszej, p. Jeschke, w postaci olbrzymiego szczupaka, wagi 32 funtów a długości 1 i pół metra. szczupak prawdopodobnie dostał się z Raduni do jeziora przy wysokim poziomie wody, a później wobec obniżenia się poziomu wody, i przeszkody, jaką stanowią stawidła, nie mógł się wydostać i wpadł w sidła wraz z innemi rybami. Niezwykły ten obraz przy wydobywaniu go z sieci, okazał nadzwyczajną siłę, rzucając się na wszystkie strony. Rybak jest bardzo zadowolony z tego połowu, gdyż olbrzymi rabuś wyniszczył mnóstwo ryb w jeziorze, pożerając najpiękniejsze okazy.

—** **GDAŃSK. (Obchód reformacji pod znakiem czarno-biało-czerwonym).** W niedzielę odbył się w gmachu „Technik" obchód reformacji Luthera, w którem wzięło udział kilka tysięcy gdańszczan wyznania ewangelickiego. Sala przybrana była w chorągwie czarno-biało-czerwone, z czego wynika, że gdańscy ewangielicy są zwolennikami monarchji prusko-niemieckiej.

—** **GDAŃSK. (Obrazki kultury niemieckiej).** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy wybili szyby w redakcji „Baltische Presse". Zamach ten jenst dowodem, że pewne koła nacjonalistyczne zamierzają ponownie stosować politykę terrorystyczną w stosunku do Polaków.

We Wrzeszczu natomiast pewien Niemiec zaczepił ordynarnie polską dziewczynę, kiedy ta idąc z dziećmi na przechadzkę, rozmawiała po polsku. Dziewczyna, rosła i silna kaszubka, dała mu jednak tak energiczną odprawę, że niedoszły „bohater" napadu na bezbronną dziewczynę uciekł jaknajprędzej.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Luksusowy samochód).** Firma komunikacyjna „Progress" uruchomiła wczoraj na linji Płock-Modlin-Warszawa luksusowy samochód na 14 osób. Samochód odbywa drogę rano do Warszawy i wieczór z powrotem. Przejazd trwa 3 do 4 godzin, bilet kosztuje 10 złotych.

—* **SOSNOWIEC. (Pałac przeszedł na rzecz skarbu państwa).** Przed kilku dniami podpisany został akt, mocą którego pałac towarzystwa akcyjnego T. G. Schön na Ostrej Górce w Sosnowcu, wraz z okalającym go parkiem o powierzchni przeszło 20.000 mtr kwadr., przeszedł na własność skarbu państwa. W pałacu tym od półtora roku mieścił się sąd okręgowy.

Pijana dusza w rozterce.

Krążył dokoła słupa, szukając nieistniejącej furtki.

Grudziądz, 6 listopada.

Przy zbiegu ulicy Lipowej z ulicą Wybickiego znajduje się niewielki kamienny słup ogłoszeniowy.

Niewiadomo, jakim cudem dostał się tam wczoraj około godziny 8 wieczorem pewien pijany obywatel, a ponieważ śpieszyło mu się widocznie do domu, zaczął szukać... wyjścia.

Nieborak maszerował chwiejnym krokiem tuż przy murze, przykładnie kręcił się w kółko, dziwiąc się, że to jeszcze do domu tak daleko — co ogromnie cieszyło zebranych gapiów.

Z ambarasu wybawił go policjant.

Po nocy spędzonej w komisarjacie, nieznany podał się za Witolda G., zamieszkałego przy ulicy Mickiewicza.

Krzyk w ciemnej sieni.

Napad brutalnego draba.

Grudziądz, 6 listopada.

Dwudziestoletni Stefan Borowski wracał wieczorem do domu.

W sieni na drugiem piętrze rzucił się nań jakiś drab i kilka razy uderzył go z całej siły pięścią po twarzy, nosie i głowie, poczem szybko zbiegł na dół i uciekł.

Krwią zalanego młodzieńca wciągnęli ojciec i brat do mieszkania, gdzie przez długi czas nie mógł odzyskać przytomności.

Wszelkie poszukiwania za tajemniczym napastnikiem pozostały bez skutku.

Bieg na przestrzeni 1.300 klm. rozpoczęty.

Wzdłuż granicy polsko-sowieckiej biec będą zawodnicy K. O. P. przez 5 dni i 5 nocy bez przerwy.

Równo, 6 listopada.

Dnia 4 bm. z uderzeniem godziny 6 rano, rozpoczął się bieg sztafetowy drużyn KOP. wzdłuż granicy polsko-sowieckiej.

Z okopów św. Trójcy na południu i od słupa granicznego Nr. 0 na północy — wybiegły naprzeciw siebie równocześnie dwie sztafety. Bieg odbywać się będzie dniem i nocą bez przerwy.

Drużyny po przebyciu wyznaczonego dla siebie z góry odcinka, przekazywać będą pałeczkę sztafetową coraz to nowym zawodnikom.

Obliczają, że zawodnicy miną się nad Prypecią, poczem pobiegną dalej aż do punktu wyjścia drużyny przeciwnej.

Cały bieg trwać ma 5 dni i 5 nocy oraz kilka godzin, obejmuje bowiem 1.300 kilometrów przestrzeni na terenie bardzo ciężkim.

Na odcinku jednego z oddziałów np. wynoszącym 89 klm. znajduje się 22 klm kładek i mostów, 45 klm piasków i 21 klm bagien.

Damskie suknie księcia Walji.

Grudziądz, 4 listopada.

Książę Walji zaiste mógł się w ostatnich czasach nasycić dowoli kadzidłem popularności. Publiczność tak żywo interesowała się nim, że w końcu prasa uważa za swój obowiązek wziąć go w opiekę, aby nareszcie książę miał trochę spokoju.

W jednym z ostatnich numerów „Westminster Gazette" zwraca się do ludności Anglji z prośbą, aby nie zadręczała księcia swoją ciekawością, bo ten z powodu zainteresowania, jakie wszędzie budzi, bliskim już jest rozstroju nerwowego. Gdziekolwiek następca tronu się zjawi, natychmiast gromadzą się tłumy, zjawia się cała armja fotografów z aparatami, poprostu książę Walji nie ma na ziemi zakątka, gdzieby mógł spokojnie wypocząć. „Westminster Gazette" apeluje tedy do rozsądku Anglików i prosi ich, aby księcia, który obecnie wyjechał do Leicestershire na polowanie, zechcieli przez jakiś czas uważać za zwykłego obywatela i żeby przestali ustawicznie się „gapić" na niego. „Dajcie księciu spokój, on przecież także jest człowiekiem" — woła dziennik londyński.

Dzienniki angielskie nietylko biorą księcia w obronę, ale i występują przeciwko niemu z zarzutami. Niektóre pisma bardzo poważnie wyrażają swoje niezadowolenie z tego, że po świecie rozeszło się mnóstwo fotografji, przedstawiających księcia jako aktora w damskim stroju. Dziennikarze zwracają uwagę, że książę nie jest już przecież młodzieniaszkiem, któremuby uchodziły wszystkie wybryki i że takie fotografje ubliżają godności Anglji. „Daily News" powiada, że książę, jeśli chce zdobywać popularność, to powinien myśleć o innych środkach mniej płytkich.

— Nikt — powiada w tym dzienniku publicysta Gardiner — nie może wymagać od księcia, aby oddawał się pracom intelektualnym, jeżeli mu brak w tym kierunku chęci i odpowiednich uzdolnień. Mógłby jednak książę uwagę swoją zwrócić na ważniejsze strony życia narodowego.

Zdaniem Gardinera, wiele zależy od otoczenia księcia. Otoczenie to w czasie podróży wykazało, że niezupełnie dorosło do swego zadania.

Artykuł kończy się twierdzeniem, że jeżeli książę chce utrzymać w dalszym ciągu swoją popularność, to powinien udowodnić, że wyszumiawszy się w młodości, obecnie zaczyna poważnie myśleć o życiu i swoich obowiązkach.

—* **ŁÓDŹ. (Przed strajkiem lekarzy Kasy Chorych).** W związku z możliwym wybuchem strajku lekarzy Kasy Chorych w Łodzi, którego przyczyną jest fakt, że należytości za ostatni kwartał Kasa uregulowała wekslami płatnemi w lutym 1926 roku, związek lekarzy Kasy Chorych porozumiał się z lekarzami prowincjonalnymi, aby wobec zbliżającego się strajku zapanowała solidarność związkowa.

—* **KRAKÓW. (Przed uroczystościami ku czci Solskiego).** Na jubileuszowe przedstawienie Ludwika Solskiego w dniu 19 bm., wszystkie miejsca zostały wysprzedane. Wobec tego sekretarjat Teatru zaczął już rezerwowanie miejsc na drugie przedstawienie jubileuszowe, którem będzie w dniu 21 bm. sztuka Brończyka „Hetman Żółkiewski". Na ten dzień uwzględniane będą przedewszystkiem stałe abonamenty premjerowe. Świadczy to o głębokiej pamięci, jaką mistrz pozostawił po sobie w Krakowie.

(Z uniwersytetu). Wpisy na uniwersytet Jagielloński zostały ostatecznie zamknięte. Zapisało się ogółem 5400 studentów, z tego na wydział filozoficzny 3200, na prawniczy 1300. W porównaniu do roku ubiegłego liczba słuchaczów zmalała o 450 osób, 80 proc. ogółu zapisanych studentów otrzymało rozłożenie na raty należytości wpisowych-, przyczem płatność drugiej raty wyznaczono na styczeń, zaś trzeciej na kwiecień.

LWÓW. (Zgon senatora Cieńskiego). Zmarł tu we środę senator Tadeusz Cieński, jeden z najwybitniejszych przywódców wschodnio-małopolskiego ziemiaństwa. Zmarły był posłem na sejm galicyjski, długoletnim przewodniczącym Rady Narodowej Małopolski oraz jednym z organizatorów obrony Lwowa, jako prezes Komitetu Obrony Lwowa. W senacie był członkiem lubu Chrześcijańsko-Narodowego.

Wiadomości sportowe.

— **Południowa Szwecja — Kraków 4:1 (2:0).** Po meczu Szwecja — Polska odbyły się w poniedziałek w Krakowie zawody Poł. Szwecji z drużyną reprezentacyjną Krakowa. Szwedzi i tym razem osiągnęli zwycięstwo. Korespondenci krakowscy donoszą, że Szwedzi tylko dzięki wyjątkowemu szczęściu uniknęli porażki. równocześnie jednak zaznaczają, że Szwedzi i tym razem zaprodukowali grę koncertową, a nawet środkowy napastnik Johanson pokazał grę, jakiej jeszcze w Krakowie nigdy dotąd nie oglądano. Trzy bramki podobno zawinił Malczyk, bramkarz, jednak ze strzałów świetnego Johansona.

— **Prezes PZPN. Centnarowski inicjatorem nowej międzynarodowej federacji piłkarskiej.** Z okazji pobytu Szwedów w Krakowie odbył się tam zjazd delegatów związków: Szwecja (Johanson), Austrja (Meisel), Włochy (Mauro), Czechy (Cejnar) i Polska — (Centnarowski), którzy odbyli konspiracyjne zebranie (w wielkiej tajemnicy przed prasą). Tematy i uchwały obrad, jakie zapadły na tem zebraniu pozostały nieznane. Dzięki jednak zabiegom naszego korespondenta udało się zebrać garść suchych wiadomości: W 1926 roku w Brukseli, pod przewodnictwem dr. Centnarowskiego odbędzie się zjazd delegatów niezadowolonych z F. I. F. A. związków. Delegaci ci uchwalą wystąpienie i założenie nowej międzynarodowej amatorskiej federacji piłkarskiej. Wobec tego, że siedziba PZPN. przeniesiona zostanie do Warszawy, na siedzibę międzynarodowej federacji jest proponowany Kraków, który dostarczy fachowego personelu kancelaryjnego wraz z opróżnionym lokalem oraz kandydata na prezesa w osobie p. Centnarowskiego. P. Centnarowski tem chętniej zgodzi się na przeniesienie PZPN. do Warszawy, ponieważ chciałby uniknąć wszelkich nawet najmniejszych zarzutów stronniczości z powodu bezpośredniego sąsiedztwa PZPN. P. Centnarowski podczas bankietu miał się zwierzyć jednemu ze swoich przyjaciół, że czyni to wszystko dlatego, ażeby módz Krakowi zapewnić jak najwięcej spotkań międzynarodowych, albowiem Kraków jedynie potrafi godnie reprezentować piłkarstwo polskie na zewnątrz!!?

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, to p. Centnarowski będzie musiał pzekonać opozycję, która podnosi głowę w innych okręgach, jak np. lubelski, który za wszelką cenę pragnie pozostać przy starej macierzy FIFA. Możliwem też jest, że przyjdzie do rozłamu w całej Polsce, ponieważ część okręgów pójdzie za p. Centnarowskim, zaś reszta pójdzie zgodnie z okręgiem lubelskim. Ciekawem tylko jest, która strona będzie uczestniczyć w Olimpjadzie w 1928 r.?

Rozmaitości.

× **Zmilitaryzowany kozioł.** Istnieje w zwyczajach załogi londyjskiej jeden osobliwy, że zmiana warty przed pałacem Buckinghamskim odbywa się z całą pompą, zwłaszcza, gdy ją obejmują walijczycy. Niezwykłem jest w tej paradzie, że bierze w niej udział biały kozioł, uważany przez straż, jako przyjaciel całego pułku. Rogi jego są ozdobione wojskowemi emblematami.

× Z Pragi donoszą, że pewna kobieta znajdująca się w ostatnim miesiącu ciąży w celu samobójczym rzuciła się z okna na czwartem piętrze i poniosła śmierć na miejscu, wydała jednak dziecko zupełnie zdrowe i żyjące, które ulokowno w domu dla podrzutków.

× W szpitalu w Londynie znajduje się obecnie żołnierz, armji angielskiej, niejaki Charles Vincent, który w ciemności zamiast pastylka miętowego połknął swój medal zwycięstwa (Victory Medal). Ofiara tego szczególniejszego roztargnienia z medalem zwycięstwa we wnętrznościach poddana została operacji, bez użycia jednakże narzędzi chirurgicznych i obecnie nosi medal przypięty we właściwym miejscu.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Kino Apollo
Groblowa ⟡ Telefon 309
Dziś premiera sezonu zimowego

Kochanek własnej żony
podług romansu „Oficer Gwardji“, Molnara. — W rolach głównych: **A. Abel i Marja Korda.**
Luksusowe wystawa, niebywała gra. Kochanka własnej żony każdy zobaczyć musi. Nowa orkiestra pod b. p. Finca

BALET wykonają znani artyści p. Popielewska i baletmistrz p. Fabian.
W niedzielę, o godz. 2 popoł. **przedst. dla młodzieży!!**
Wkrótce: „CESARZOWA“

W czwartek, dnia 5 listopada br. zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, szwagier i wuj ś. p.

Anastazy Zwierkowski
Starszy Drogomistrz

przeżywszy lat 55, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona
żona Konstancja z domu Samulewskich
i syn Artur.

Grudziądz, dnia 6 listopada 1925 r.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm., o godz 2½ popoł. z domu żałoby w Grudziądzu przy ul. Kilińskiego 4.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. [4739

Dobrą [4596
wątrobiankę
gęsią
poleca **G. ADLOFF**
mistrz rzeźnicki
Wybickiego nr. 27

Sprzedaże

Skład cukierków i czekolady
przy bardzo ruchliwej ulicy z powodu innego przedsiębiorstwa korzystnie do sprzedania. Of. do Głosu Pom. nr. 4690

MOTOR
5 PS. na prąd stały A. E.G., 440 Volt
piła taśmowa
800 m/m na sprzedaż
Bajanowski, Koszarowa 24

Do sprzedania: szafa do rzeczy, łóżka prawie nowe, piec żelazny i pościel na jedne łóżko Tusz. Grobla 22, ptr. l.

Pianino dobrze utrzymane do sprzed. Wiad. ul. Lipowa 13, I lewo

Stemple-Druki tanio, spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 1
Księgarnia
Materjały piśmienne

Kawiarnia **WIELKOPOLANKA** Restauracja
urządza w piątek, dnia 6-go listopada 1925 r. swój

10. Koncert Nadzwyczajny
pod tytułem: **„Cztery pory roku w muzyce!“**
Orkiestra pod batutą kapelmistrza i kompozytora **Wacława Kaczmarka**
z współudziałem znakomitego humorysty **Krasawina.**
Początek koncertu o g. ½6-ej wiecz., programu o g. 8-ej wiecz. [4602
Orkiestra powiększona! Wstęp wolny!
Po ukończonym koncercie w sali górnej DANCING.

Sprzedaż drzewa opałowego
według zapasu.

W środę, dnia 11-go listopada br., o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się w lokalu pana Baranowskiego w Świętem sprzedaż drzewa opałowego z obwodów ochronnych Grabówiec, Święte i Mniszek za natychmiastową zapłatą. Dalsze warunki sprzedaży będą na terminie ogłoszone.

Nadleśnictwo Sartawice powiat Świecie
4685] **Nadleśniczy.**

Kołdry watowane

Kołdry duże na białej wacie 42,—, 35,—, **32⁰⁰** | Kołdry dziecięce na białej wacie 15,—, 14,—, **12⁰⁰**

Koce 45,⁰⁰, 34,⁰⁰, 18,⁰⁰, **17⁰⁰**

Palta damskie flauszowe 55,— **45⁰⁰** | Ulstry męskie flauszowe 85,—, 75,— 65,—, **45⁰⁰**
Palta damskie flauszowe futrem obsadzane . . . . . **75⁰⁰** | Spodnie męskie z dobr. materj. 19,—, 17,—, **14⁵⁰**

Palta pluszowe jedwabne 180⁰⁰
Plusz jedwabny za metr 42,⁰⁰ **32⁰⁰**

Szmechel i Rozner S. A.
Telefon nr. 160 **GRUDZIĄDZ** ul. Wybickiego 2/4
4682

Licytacyjna sprzedaż
większej ilości
koni i źrebiąt wojskowych
odbędzie się dnia **14-go listopada br.,** o godz. 9-tej **w CHEŁMNIE** na Rynku przed Magistratem i dnia **18-go listopada br.,** o godz. 9-tej **w GRUDZIĄDZU** na Placu Ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera, ulica Lipowa nr. 14/22. [4654
Komendant U. K. nr. 22.
(—) Karkosiek, ppłk.

KOMUNIKAT!
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy
Warszawa. Psycho-Grafolog
Szyller-Szkolnik, Piękna 25-1

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie 4223
Zakład fotograficzny,
3-go Maja 10.

ADRES
MLECZARNI - KAWIARNI
„WANDA“
GRUDZIĄDZ, ul. Lipowa 3.
4600



Stow. Lokatorów
miasta Grudziądza urządza swoją
Zabawę Jesienną
w sobotę, dnia 7-go bm. o godz. 6.30 w. w Domu Ludowym (Flora). O liczny udział gości prosi
ZARZĄD.

Kino
Orzeł
Varieté

Od piątku, dnia 6 listopada wielki szlagier sezonu p. t.:
CZAR NOCY
Erotyczny dramat w 8 olbrzymich aktach [4741

W roli głównej **Mae Murray**
Czarodziejsko piękna — Porywająca w grze — Odurzająca ogniem swego temperamentu: Bożyszcze mężczyzn Westchnienie młodzieńców — Objekt zazdrości kobiet — Której taniec ma moc — Wyrafinowanie elegancka — Z upojenia większą, niż narkotyk?

Czarem Nocy MAE MURRAY oczar. św. ai

NADPROGRAM:
2 akty porywającego śmiechu i humoru
Jim, Jack i Spirytyzm
Ponadto przebogate Varieté. Początek o godz 6 i 8, w niedzielę od g 4¹⁵.
W niedziele o godz. 2 popoł.
Wielkie przedst. dla dzieci z Harold Lloydem
Wkrótce: Królowa Saby



Hotel Dworcowy
W poniedziałek, dnia 9 bm.
Kiszki z kapustą
polędwica - flaki - nogi wieprzowe
4599

GIMNASTYKA
plastyczno - rytmiczna. 4681
KURSA
dla dzieci, panienek i pań rozpoczęły się. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się jeszcze.
Przy odpowiedniem udziale urządzam
kursa wieczorne
dla panienek biurowych. Zgł. uprasza
Frieda Sinell, ul. Forteczna 20a (kamienica w ogrodzie)

Na sezon Gwiazdkowy
polecamy
konie na biegunach
wózki dla lalek, helki
i około 75 wzorów innych zabawek.

Upraszamy P. T. Klientelę o łaskawe wczesne zamówienia, gdyż później nie będziemy w stanie, z powodu wielkich zamó-
4484] wień, na czas dostarczyć.

»FAZA« Fabryka zabawek drzewnych
Kurzydłowski i Mochocki,
Bydgoszcz, Jagiellońska 29 Telefon 16-34.

Przedstawicielstwo
na Grudziądz
i Województwo Pomorskie
odda poważnej firmie lub zaangażuje dzielnego
podróżującego
z odpowiednią gwarancją na prowizję jedna z najstarszych wytwórni win w Wielkopolsce.
Zgłoszenia do Aministracji Głosu Pomorskiego pod nr. 4749.

Kasjerka
4606

starsza inteligentna panna lub wdowa, umiejąca prowadzić kasę potrzebna do poważnego przedsiębiorstwa do kasy i nadzoru nad personelem. Wynagrodzenie: oddzielny pokój, całodzienne dobre utrzymanie i pensja miesięczna. Wymagane: kaucja od 2 do 3000 złotych, która będzie zupełnie zabezpieczona i oprocentowana oraz poważne referencje. Of. składać do biura „Par“ Grudziądz pod „kasjerka“.



TIVOLI
W niedzielę, dnia 8 listopada br.
Zabawa Taneczna
Początek o godz. 6. Wstęp 1 zł

Kupna

Maszynę do pisania
używaną, w dobrym stanie kupię natychmiast za gotówkę. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 4601

Kupię mniejszy stół używany
Zgłoszenia do biura „PAR“, ul. Toruńska 4

GODŁO FIRMOWE
szklane, ca 4.40 × 0.65 **kupię** (może być także złożone z części pojedyńczych P. Marschler, Grudziądz, Plac 23 go Stycznia 18. [4606

Dzierżawy

Dom z 2 morg. ziemi, stajnią, wodociągiem, 10 m od przyst. tramw. jest do wydzierż. i natychm. do objęcia. Bliższ. inf. udz Lewandowska w Grudziądzu, Chełmińska 26, III p.

Posady

UCZNIA
poszukuje J. Cybulski mistrz stolarski Radzyn

Gospodynie, Kucharki, Pokojowe, Służące
do miasta i na wieś, z dobremi świadectwami poleca
Zarobkowe Biuro Pośrednictwa Pracy
Teresy Marszałkowskiej
Rynek 15 [4737p

Krawcowa umiejąca dobrze szyć, wykonuje suknie, kostiumy i płaszcze damskie, po bardzo niskich cenach. Adres wskaże administr. Głosu Pomorskiego nr. 4736p.

Prasowaczka potrzebna na stałe zajęcie. Chełmińska, Koszary Bolesława Śmiałego, pralnia.

Mieszkania

MIESZKANIA
z trzech pokoi z kuchnią poszukuje się od 1. 12. br. lub później.
Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 4677.

Mieszkanie centr. miasta, parter, 4 pok. (pokój dla służącej), słoneczne, natychm. do oddania. Zgł. do Głosu Pom. nr. 4773p

2 pokoje umebl. z kuchnią w śródm., każdej chwili do wyn. najchętn. paniom pracuj. w biurach lub nauczycielkom. Wiadomość: ul. Lipowa 53, II lewo, od g. 4—6 popoł.

Meblw. pokój
z osob. wejściem do wynajęcia Trynkowa 14 II

Nauka wychowanie

STEnografji
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39.

Warszawska krawcowa przyjmuje **uczenice** do nauki kroju i szycia. **Nadgórna 20,** ptr. u P. Chudeckiej.

Zabawy

W sobotę i niedzielę od 7 wiecz. w **Hotelu Warszawskim**
Wielka Zabawa Taneczna
z rozmaitemi niespodziankami

Zguby

Zgubiono wczoraj z ulicy Streleckiej przez Toruńską i Sienkiewicza do głównej poczty biały
kolczyk z perełką
Łask. znal. upr. się o zwrot do Głosu Pom. pod nr. 4597

Różne

Obiady pryw. po **70 gr** kuchnia dobra, wydaje się. Adres wskaże Administr. Głosu Pomorskiego nr. 4735p

Wypożyczę kilka
tysięcy złotych
pod zastaw hipotek, efektów lub pełnej gwarancji, dobry procent. Zgł. do Głosu Pom. nr. 4730p